ID 82602

Uroczyste obchody 1 Maja

Pochody w Gdańsku i Gdyni

Wiece w innych miastach

UROCZYŚCIE, ale skromniej niż w poprzednich latach obchodzone będzie tegoroczne Święto Pracy, 1 Maja. Ten dzień solidarności wszystkich sił postępowych na świecie uczczony zostanie tradycyjnymi pochodami.

Poprzedzą je akademie, wieczornice i spotkania, organizowane w przedsiębiorstwach, miastach, osiedlach i gminach. Będzie to okazja do przypomnienia najszczytniejszych tradycji polskiego ruchu robotniczego, lekcja historii. W dowód pamięci o tych, którzy w imię haseł ruchu robotniczego oddali życie w walce o narodowe i społeczne wyzwolenie, pamięci tych, którzy poświęcili je krzewieniu zasad i osiągnięć tego ruchu. W miejscach pamięci narodowej złożone zostaną kwiaty przez przedstawicieli społecznych komitetów obchodów 1 Maja.

Spotkania z weteranami ruchu robotniczego są już również tradycją majowego święta. Przekazują oni młodym pokoleniom nie tylko swe wspomnienia z lat walki o umacnianie idei, a potem władzy ludowej ale również swoje bogate doświadczenia.

NA wczorajszym posiedzeniu Wojewódzki Komitet Obrony w Gdańsku po zapoznaniu się z przebiegiem przygotowań Wojewódzkiego Społecznego Komitetu Obchodów Pierwszomajowych wydał zezwolenie na odbycie manifestacji pierwszomajowych w województwie gdańskim.

W Gdańsku i Gdyni odbędą się pochody pierwszomajowe. W Sopocie, Pucku, Wejherowie, Kartuzach, Kościerzynie, Tczewie i Starogardzie Gdańskim odbędą się wiece pierwszomajowe w miejscach ustalonych przez społeczne komitety obchodów pierwszomajowych.

Miejsca zbiórek poszczególnych grup, biorących udział w pochodzie w Gdańsku, są następujące:

● zorganizowana kolumna młodzieży szkolnej i harcerze: plac Zebrań Ludowych;

● dzielnica Portowa — al. Zwycięstwa, most kratowy, ul. Jana z Kolna w kierunku Nowego Portu;

● dzielnica Wrzeszcz-Oliwa — tzw. trakt konny;

● dzielnica Śródmieście — ul. 3 Maja do dworca PKS;

● zorganizowana kolumna sportowców — ul. Giełguda.

Pochód 1-majowy w Gdyni przejdzie ul. Świętojańską, od Urzędu Miejskiego w Gdyni do placu Kaszubskiego, gdzie nastąpi jego rozwiązanie. Miejsca zbiórek poszczególnych grup biorących udział w pochodzie

(Dokończenie na str. 2)

Tegoroczny plakat pierwszomajowy. CAF — reprodukcja

WIECZÓR wybrzeża

GDAŃSK — SOPOT — GDYNIA

Nr 83 (7754) Środa, 28 kwietnia 1982 r. Cena 4 zł

Wykorzystanie rolniczego potencjału

Wspólne plenum KW PZPR i WK ZSL w Gdańsku

ZADANIA POP i kół ZSL w efektywnym wykorzystaniu środków produkcji rolnictwa i przemysłu rolno-spożywczego dla poprawy sytuacji żywnościowej w województwie gdańskim — to temat dzisiejszego wspólnego posiedzenia plenarnego KW PZPR i WK ZSL w Gdańsku. Obrady zagaił I sekretarz KW **Stanisław Bejger** witając przybyłych, a wśród nich zastępcę kierownika Wydziału Rolnego KC PZPR **J. Zegartowskiego** i sekretarza NK ZSL **R. Nowaka.**

Kanwą do przemyśleń i dyskusji na plenum stanowi trójgłos zawarty w referatach I sekretarza KW PZPR Stanisława Bejgera, prezesa WK ZSL **Bogusława Droszcza** i wojewody gdańskiego gen. bryg. **Mieczysława Cygana.** W.R.

Posiedzenie Rady Wojskowej bratnich armii

Wczoraj rozpoczęło się w Berlinie posiedzenie Rady Wojskowej Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw — stron Układu Warszawskiego. W posiedzeniu uczestniczą członkowie rady z Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i Związku Radzieckiego. Posiedzeniu przewodniczy naczelny dowódca Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw — stron Układu Warszawskiego marszałek Związku Radzieckiego **Wiktor Kulikow.**

Minister obrony narodowej NRD generał armii NRD **Heinz Hoffmann,** serdecznie powitał w stolicy NRD generałów, admirałów i oficerów z bratnich armii. Gen Hoffmann oświadczył, że najbardziej agresywne, imperialistyczne koła USA i NATO dążą do osiągnięcia przewagi militarnej nad obozem socjalistycznym. W związku z tym socjalistyczny sojusz obronny, a także obrona terytorialna państw sojuszniczych Układu Warszawskiego muszą sprostać wyższym wymaganiom. Generał Hoffmann wyraził przekonanie, że obecne posiedzenie Rady Wojskowej stworzy nowe impulsy dla umocnienia jedności i zwartości socjalistycznych bratnich armii. PAP

Biuro Polityczne KC PZPR o wizycie na Węgrzech

Wczoraj Biuro Polityczne KC PZPR zapoznało się ze sprawozdaniem z przebiegu oficjalnej partyjno-państwowej wizyty w Węgierskiej Republice Ludowej, aprobując w pełni wyniki przeprowadzonych rozmów.

Podkreślono wagę wizyty dla dalszego rozwoju tradycyjnych przyjacielskich stosunków między Węgrami i Polską, wzbogaconych po II wojnie światowej o nowe treści, oparte o wspólnotę ustrojową, ideową i polityczną w budowie socjalizmu w obu krajach.

Biuro Polityczne uznało wyrażoną podczas wizyty w Budapeszcie wolę rozwijania i pogłębiania wzajemnie korzystnej współpracy gospodarczej, wymiany towarowej oraz innych kontaktów na polu ekonomiki jako istotną drogę rozwiązywania wielu problemów gospodarczych naszego kraju. Należy do nich także dążenie do wykorzystania istniejących mocy produkcyjnych w polskim przemyśle.

Biuro Polityczne zaaprobowało uzgodnienia dotyczące pogłębiania internacjonalistycznych, pełnych zaufania stosunków między Węgierską Socjalistyczną Partią Robotniczą a Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą uznając, że przyczynią się one do dalszego zbliżenia i zacieśnienia przyjaźni narodów polskiego i węgierskiego.

W kolejnym punkcie porządku obrad Biuro Polityczne rozpatrywało sytuację polityczno-społeczną kraju ze szczególnym uwzględnieniem środowiska nauki i szkolnictwa wyższego oraz środowisk artystycznych PAP

NA ŚWIECIE

ROZMOWY J. KADARA W RFN

I sekretarz KC WSPR **Janos Kadar** przebywający z wizytą w RFN, przeprowadził wczoraj rozmowy z kanclerzem **Helmutem Schmidtem.** Jak pisze agencja MTI, podczas tego spotkania, które przebiegło w konstruktywnej atmosferze, rozpatrzono problemy sytuacji międzynarodowej, zwracając szczególną uwagę na kwestie pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

ZMIANY W GABINECIE H. SCHMIDTA

Wczoraj kanclerz **Helmut Schmidt** poinformował frakcję parlamentarną SPD, o zapowiadanych od dawna i stanowiących przedmiot żywych dyskusji zmianach w składzie kierowanego przez siebie gabinetu w Bonn.

Szefami resortów zostali: ministrowie finansów — **Manfred Lahnstein,** poczty i komunikacji — **Hans Matthoefer,** pracy i spraw socjalnych — **Heinz Westphal,** młodzieży, rodziny i zdrowia — **Anke Fuchs.**

Na stanowisko ministra stanu w Federalnym Urzędzie Kanclerskim powrócił **Hans Juergen Wischnewski,** który do zjazdu partii w Monachium pełnił funkcję zastępcy przewodniczącego zachodnioniemieckiej partii socjaldemokratycznej (SPD).

WICEPREZYDENT USA UDA SIĘ DO CHIN

Biały Dom zakomunikował, że z początkiem maja na zaproszenie rządu chińskiego do Pekinu uda się wiceprezydent **Busch** w celu złagodzenia napięcia w stosunkach dwustronnych, wywołanego decyzją prezydenta Reagana sprzedaży Tajwanowi sprzętu wojskowego.

PROCES ZAMACHOWCÓW

W toczącym się przed trybunałem wojskowym w Hiszpanii procesie uczestników nieudanego puczu z 23 lutego ub. r. prokurator wojskowy zażądał kary 30 lat więzienia dla trzech głównych oskarżonych.

WALKI W SALWADORZE

Od 48 godzin między siłami reżimowymi i oddziałami partyzantów z Frontu Wyzwolenia Narodowego im. Farabundo Marti w Salwadorze toczą się zacięte walki. Do starć doszło w wielu miejscowościach departamentu Morezan.

Spotkanie gen. W. Jaruzelskiego z przedstawicielami ZSMP

Troski i nadzieje młodzieży

Nz.: podczas spotkania. CAF — Cezary Langda — Telefoto

I sekretarz KC PZPR **Wojciech Jaruzelski** spotkał się wczoraj — z okazji zbliżającego się 1-majowego święta ludzi pracy — z kilkudziesięcioosobową grupą przodujących młodych robotników — członków Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej. Reprezentują oni blisko 900-tysięczną rzeszę ZSMP-owców pracujących we wszystkich działach naszej gospodarki narodowej. Legitymacją ich udziału w spotkaniu jest zarówno wysoka aktywność zawodowa jak i inicjatywa w działalności społeczno-politycznej w ogniwach ZSMP.

Spotkanie stało się szczególną okazją do szczerej i bezpośredniej rozmowy o sprawach nurtujących dziś młodzież robotniczą i szerzej — ogół ludzi pracy w naszym kraju, o rozmaitych uwarunkowaniach obecnej sytuacji społeczno-politycznej i gospodarczej w Polsce. Eksponowano także kwestie udziału członków ZSMP w rozwiązywaniu problemów młodego pokolenia, w działaniach służących stabilizacji gospodarki i wdrażaniu refor-

(Dokończenie na str. 2)

Program priorytetowy dla rybołówstwa morskiego

Zarzucamy sieci na 200 tys. ton ryb

URZĄD Gospodarki Morskiej przedłożył Radzie Ministrów **„Program zagospodarowania polskiej strefy rybołówstwa na Bałtyku na lata 1982-1985 i prognozy rozwoju do 1990 r."** Program ten został przedyskutowany i uzupełniony wcześniej przez sejmową Komisję Gospodarki Morskiej i Żeglugi oraz został zaaprobowany przez Podzespół ds. Gospodarki Rybnej Rady Gospodarki Żywnościowej. Uzupełnienia uwzględniły wdrażaną reformę gospodarczą.

Ze względu na ograniczony dostęp do dalekomorskich łowisk i stały wzrost kosztów towarzyszących w pozyskiwaniu surowca z połowów dalekomorskich, programowi nadano najwyższy priorytet, ponieważ rybołówstwo bałtyckie dostarcza obecnie 40 proc. ryb w globalnych polskich połowach. Jest też jedynym źródłem pozyskiwania świeżej ryby na zaopatrzenie rynku i dla przetwórstwa. Koszt złowienia 1 kg ryb bałtyckich jest najniższy i wymaga najniższych nakładów inwestycyjnych oraz najmniejszego zużycia paliwa.

Już piąty rok Polska ma wydzieloną, własną strefę rybołówstwa, z której, przy zachowaniu racjonalnej eksploatacji oraz zarybianiu wód przybrzeżnych i zalewowych, może łowić rocznie do 200 tys. ton ryb. Wielkość ta wynika z warunków biologicznych i ustalonych na tej podstawie przez Międzynarodową Komisję Rybołówstwa Morskiego Bałtyku limitów połowowych podstawowych gatunków ryb, którymi są dorsze, śledzie i szproty.

Obecny stan techniczny floty kutrowej i łodziowej, wyposażenie portów i przystani, zaplecza lądowego oraz specjalistycznego transportu w przed-

(Dokończenie na str. 2)

Trudna sprawa ze zwalnianiem ludzi niepotrzebnych

Kilkaset tysięcy konfliktów...

Warto pamiętać, że pracy jest dość!

OD wielu już miesięcy spada produkcja przemysłu. Spadkowi temu nie towarzyszy **jednak odpowiednie zmniejszenie zatrudnienia,** które **polegać ma w praktyce na przemieszczeniu osób nie znajdujących zajęcia w swoim dotychczasowym zakładzie do innej pracy.** Fakty te ilustrują liczby. W 1981 r. produkcja sprzedana w przemyśle zmalała o ok. **13 proc.,** a zatrudnienie tylko o **0,3 proc.** Mimo że początku operacji pod hasłem przemieszczania zatrudnienia nie można zaliczyć do udanych, to z ogólnogospodarczego i wbrew pozorom także społecznego punktu widzenia, potrzeba doprowadzenia jej do finału nie ulega najmniejszej wątpliwości.

Trudno określić dokładnie liczbę osób, którym wypadałoby wręczyć wymówienie i zaproponować jednocześnie inny sposób lub miejsce zarobkowania. Mówi się dziś, że **w przemyśle i budownictwie** ten przykry niewątpliwie zabieg **dotyczyć powinien 500 tys. pracowników.** Niezależnie jednak od rozmiarów, rozwiązanie tego problemu nie będzie miało charakteru jednorazowej akcji. Przeciwnie, **musi być rozłożone w czasie.** Wynika to choćby z czysto praktycznych względów.

Ocenia się, że przyczyną początkowego fiaska realizacji procesu przemieszczeń był m. in. brak wiary przedsiębiorstw w rzeczywiste rozmiary gospodarczego kryzysu. Wydatną przeszkodą była też opozycja związków zawodowych, które często stawiały wyżej swą popularność wyrażającą się w opacznej obronie pracowa do pracy — nad ekonomiczne realia. **Rzeczywistość zmusza zaś do liczenia każdej złotówki.** W marcu br.

(Dokończenie na str. 2)

Rozpoczął się proces J. Hinckleya

Wczoraj w Waszyngtonie rozpoczął się proces zamachowca na życie prezydenta Ronalda Reagana Johna W. Hinckleya. Już na początku rozprawy wystąpiły istotne trudności proceduralne, ponieważ sąd nie mógł w pierwszym dniu wyłonić pełnego składu ławy przysięgłych, z których każdy, zgodnie z amerykańskim prawem, powinien być osobą całkowicie bezstronną i nie sugerującą się przy orzekaniu o winie oskarżonego żadnymi okolicznościami poza tymi, które przedstawi podczas

(Dokończenie na str. 2)

W KRAJU

NOMINACJE PROFESORSKIE

Rada Państwa na wniosek prezesa Rady Ministrów nadała tytuły naukowe profesora zwyczajnego 49, a profesora nadzwyczajnego 70 uczonym, reprezentującym różne dyscypliny wiedzy. Dziś spotykają się oni w Belwederze, by tradycyjnym zwyczajem odebrać pisma o nadaniu im tytułów profesorskich.

KONFERENCJA PRAWA ROLNEGO

Problematyka ustawowych gwarancji nienaruszalności indywidualnej własności rolniczej oraz trwałości gospodarstw chłopskich w ustroju społeczno - gospodarczym naszego państwa, będzie dziś w Warszawie tematem konferencji prawa rolnego zorganizowanej przez zespół ustroju i prawa rolnego Instytutu Państwa i Prawa Polskiej Akademii Nauk. Na konferencji przedstawione zostaną m. in. rezultaty diagnostycznych badań empirycznych przeprowadzonych na terenie kilku województw, które to badania właśnie dotyczyły wspomnianych kwestii, będących tematem konferencji.

KLUB WSPÓŁPRACY GOSPODARCZEJ

W Katowicach odbędzie się dziś założycielskie posiedzenie powstającego w tym mieście klubu współpracy gospodarczej PRL i ZSRR. Grupuje on przedstawicieli z ponad 100 zakładów przemysłowych regionu utrzymujących i rozwijających kontakty gospodarcze i handlowe ze Związkiem Radzieckim.

CZĘSTOCHOWA BEZ GODZINY MILICYJNEJ

Minister spraw wewnętrznych przychylając się do prośby władz kościelnych zawiesił od 28 kwietnia do końca maja br. godzinę milicyjną w Częstochowie.

Podejmując powyższą decyzję minister spraw wewnętrznych wziął pod uwagę fakt, że tradycyjnie w maju Częstochowa jest miejscem wzmożonego napływu pielgrzymek z różnych stron Polski. PAP

Kłopoty wejherowskiej służby zdrowia

Szpital już jest -jeszcze trzeba mieszkań

PRZEZ kilka lat bacznie śledziliśmy budowę szpitala w Wejherowie. Obiekt ten, jak wiele budynków służby zdrowia, powstawał „w bólach", ale efekt przerósł wszelkie oczekiwania. Obecnie szpital im. F. Ceynowy, mogący pomieścić 563 pacjentów, położony wśród lasu, pięknie zaprojektowany, jest miejscem najchętniej pokazywanym przez władze województwa. Wczoraj właśnie odbyło się tam wyjazdowe posiedzenie **Polskiego Towarzystwa Medycyny Społecznej.**

Po zwiedzeniu przez gości szpitala, rozpoczęta się dyskusja o aktualnych problemach wejherowskiej lecznicy. **Podstawową sprawą jest brak kadry.** Jak powiedział dyrektor, **Jan Włodarczyk,** mimo wcześniejszych starań i zatrudnienia części lekarzy jeszcze przed uruchomieniem szpitala, **nadal wejherowscy pacjenci czekają na 40 lekarzy.**

— Mówiąc o brakach personelu — stwierdził dyrektor — należy rozróżnić lekarza stażystę od wykształconego klinicysty. Chociażby sprawa anatomopatologa — potrzebny nam jest specjalista z co najmniej kilkunastoletnią praktyką. Tymczasem tacy ludzie są „na wagę złota" w Gdańsku, i aby zechcieli przyjechać tutaj, musimy im zaoferować o wiele lepsze warunki, niż w Trójmieście. Lekarza w średnim wieku nie zainteresuje byle jaki pokoik w Wejherowie. A tymczasem w owym przetargu mieszkaniowym nie mamy zbyt wielkich szans.

Już wcześniej dla personelu szpitalnego wybudowano 66 mieszkań w osiedlu Kaszubskim. Należy jeszcze dodać do tego 45 mieszkań w „hotelowcu" mieszczącym się tuż obok szpitala. Nie można ich jednak przydzielić samym lekarzom, przecież żaden szpital nie może istnieć bez personelu fachowego — techników i pielęgniarek. Dlatego też dyrekcja uważa za konieczne przyznanie dodatkowych 60 mieszkań.

Szpital im. Ceynowy pracuje dopiero pół roku. Bardzo krótko trwało zdobycie zaufania pacjentów. **Obecnie bywa i tak, że niektórzy chorzy przyjeżdżają tu specjalnie ze Słupska, Lęborka, Kościerzyny i Kartuz.** Najbar

(Dokończenie na str. 2)

Terminy i kryzys

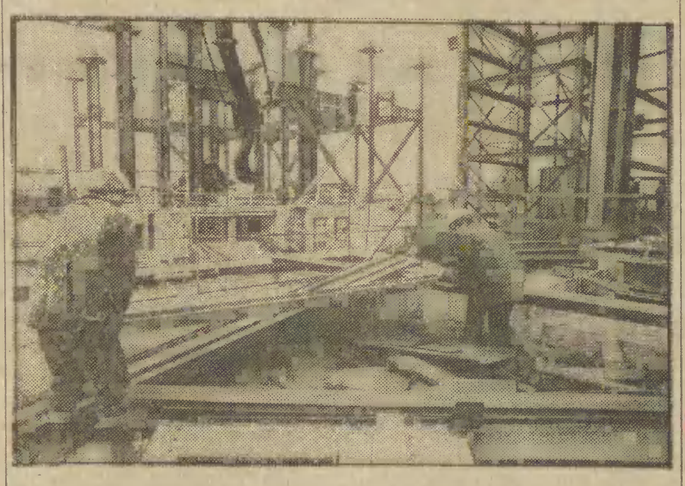

Z dużymi problemami i opóźnieniami realizowana jest budowa elektrowni w Brzeziu koło Opola. Opracowany nowy harmonogram przewiduje oddanie pierwszego bloku o mocy 360 MW w roku 1986 — kolejne pięć mają być oddawane w odstępie jednego roku.

Należy mieć nadzieję, że tym razem będzie to termin realny, w którym uwzględniono wszystkie trudności powodowane przez kryzysowy stan naszej gospodarki.

Nz.: na placu budowy elektrowni. CAF — Krzysztof Świderski

26 bm. w pobliżu Bordeaux we Francji rozbił się francuski samolot wojskowy. Pilot samolotu katapultował się. CAF — UPI — Telefoto

Konflikt argentyńsko - brytyjski dryfuje w stronę zbrojnej konfrontacji

Na krawędzi wojny

WEDŁUG agencji Reutera Argentyna znalazła się na krawędzi wojny z W. Brytanią, zdecydowana odeprzeć każdy atak Brytyjczyków przypuszczony na Malwiny. Władze wojskowe w Buenos Aires zaprzeczyły kategorycznie informacjom z Londynu o zajęciu przez siły brytyjskie Południowej Georgii i utrzymują niezmiennie, że argentyńska piechota morska nadal prowadzi walkę z nieprzyjacielem.

* * *

Krążące w Londynie pogłoski o rychłości ataku Brytyjczyków na Falklandy wzmogły napięcie między rządem i labourzystowską opozycją, która po raz pierwszy wyraźnie zdystansowała się od gabinetu konserwatywnego. Pani Thatcher buńczucznie oświadczyła, że siła militarna wydaje się być jedynym sposobem skłonienia Argentyńczyków do wycofania z wysp kontyngentów wojskowych, stwierdzając że bez takiego nacisku jest mało prawdopodobne, aby oddziały nieprzyjacielskie opuściły archipelag.

Pani Thatcher kategorycznie odrzuciła sugestię szefa opozycji Michaela Foota w sprawie wysłania do Nowego Jorku ministra spraw zagranicznych Francisa Pyma w celu przeprowadze-

(Dokończenie na str. 2)

Nie ma spokoju w „złotym trójkącie"

Trucizna idzie w świat

KIEDY żołnierze tajlandzcy, wspomagani przez bojowe śmigłowce, wkroczyli do niewielkiej miejscowości w górskiej dżungli byli mocno zdziwieni tym co zobaczyli. Zamiast ubogich bambusowych chat znajdowały się tam dobrze wyposażone domki i wille, mały szpital, a nawet... boisko do basketballa! W największym domu znajdował się m. in. kolorowy telewizor i wideomagnetofon oraz spory zbiór filmów. Odnaleźli także ukryte wejście do tunelu, który kończył się w pobliskiej dżungli. Tą drogą zdążył uciec człowiek, którego szukali żołnierze. Był nim Khun Sa — „król o-

(Dokończenie na str. 2)

Pogoda na jutro

Jak informuje dyżurny synoptyk gdyńskiego Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, jutro zachmurzenie będzie umiarkowane, okresami duże i miejscami słabe opady deszczu. Temperatura rano od 3 do 6 st. C, w ciągu dnia od 9 do 12 st. C. Wiatry z kier. zachodnich, dość silne i porywiste.

Obchody 1 Maja

(Dokończenie ze str. 1)

gdyńskim zostały wyznaczone przez Miejski Komitet Obchodów Pierwszomajowych i podane do wiadomości zakładom pracy, organizacjom i instytucjom.

Wszelkiego rodzaju zbiórki i zgromadzenia w miejscach nie wyznaczonych przez Komitet Obchodów Pierwszomajowych są — zgodnie z przepisami stanu wojennego — zabronione.

Wojewódzki Komitet Obrony wydał odpowiednie polecenia organom porządkowym, mające na celu zapewnienie ładu, porządku i spokoju społecznego na terenie województwa w czasie obchodów święta 1-majowego.

TAK więc po ubiegłorocznej przerwie, kiedy to Święto Pracy uczciliśmy na uroczystym wiecu w hali „Olivia" — powracamy do tradycji pierwszomajowych pochodów i wieców w mniejszych ośrodkach. Przytaczając decyzję WKO w Gdańsku — podaliśmy najważniejsze informacje o charakterze porządkowym. Jak zwykle, uczestnicy pochodu zbierają się w ustalonych miejscach wcześniej (decyzja WKO jest równoznaczna z udzieleniem zezwolenia na gromadzenie się w tych właśnie miejscach, stan wojenny stawia bowiem przed organizatorami wszelkich zgromadzeń wymóg uzyskania takich zezwoleń). Z miejsc zbiórek zebrani przejdą na trasę pochodu. Rozpocznie się on po radiowej transmisji (o godz. 10) przemówienia I sekretarza KC, przewodniczącego WRON, gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego.

Na czele pochodu, poprzedzanego przez orkiestrę, pójdą poczty sztandarowe, członkowie Społecznego Wojewódzkiego Komitetu Obchodów Święta 1 Maja, weterani ruchu robotniczego, wyróżniający się ludzie pracy z różnych środowisk.

Pochód przemaszeruje trasą od Bramy Oliwskiej — al. Zwycięstwa — do skrzyżowania z ul. Karola Marksa. Oprócz licznych mieszkańców Gdańska, którzy zawsze uczestniczą w majowych pochodach, przemarsz manifestujących ludzi pracy będą obserwowali zasłużeni działacze ruchu robotniczego, wyróżniający się robotnicy i pracownicy gdańskich zakładów i członkowie Społecznego Wojewódzkiego Komitetu Obchodów Święta 1 Maja.

Tradycją stały się również liczne imprezy kulturalne i sportowe, które i w tym roku będą oprawą majowego święta.

Na ostatnim posiedzeniu Społecznego Wojewódzkiego Komitetu Obchodów Święta 1 Maja przewodniczący tegoż komitetu, I sekretarz KW PZPR w Gdańsku Stanisław Bejger apelując o masowy udział w pochodzie i w imprezach wyraził nadzieję i przekonanie, że ludzie pracy Gdańska i województwa gdańskiego będą obchodzić swoje święto w atmosferze spokoju i powagi — w atmosferze służącej dalszej normalizacji życia w naszym regionie i kraju.

Oc.

Organizacja letnich wakacji - z dużymi przeszkodami

Pod przewodnictwem wicewojewody gdańskiego **Włodzimierza Koeniga** odbyło się w WRN posiedzenie wojewódzkiego zespołu koordynacyjnego ds. wypoczynku wakacyjnego dzieci i młodzieży. Przewodniczący omówił cele i zadania tego gremium oraz harmonogram prac, poczynając od nadzorowania przygotowań, kontroli w czasie wakacji różnorodnych form akcji letniej po ocenę jej przebiegu.

Natomiast kurator oświaty i wychowania **Aleksander Nawrot** poinformował o stanie przygotowań do tegorocznej akcji w województwie gdańskim. Uzupełnieniem jego relacji były wystąpienia przedstawicieli poszczególnych organizacji: ZHP, ZSMP, SZSP, ZMW, TPD, OHP i in.

W skład zespołu wchodzą bezpośredni organizatorzy letniego wypoczynku dzieci i młodzieży oraz przedstawiciele instytucji, których zadaniem jest czuwać nad bezpieczeństwem dzieci oraz zapewnieniem im atrakcyjnego i prawidłowego relaksu.

Niestety, na drodze do letnich eskapad jest dużo przeszkód, znaków zapytania i problemów, które muszą być jak najszybciej rozstrzygnięte. A w niektórych sprawach trwają jeszcze dyskusje. Do dyspozycji organizatorów oddano 400 budynków szkolnych. Większość z nich jednak nie została jeszcze zgłoszona do oceny higieniczno-sanitarnej przez stacje san.-epid. Wiadomo natomiast, że w br. utrzymany zostanie zakaz plażowania i kąpieli w Zatoce Gdańskiej.

Z przyczyn oszczędnościowych, większość uczestników akcji letniej wypoczywać będzie na terenie własnego województwa. Łączy się to również z zakładanym udziałem w procesach społecznie użytecznych na rzecz gospodarki i środowiska. Tegoroczna akcja letnia powinna bowiem odpowiadać formule: **wypoczynek-wychowanie-praca. Z różnych form zorganizowanego wypoczynku ma skorzystać ok. 80 tys. dzieci i młodzieży.** Najwięcej — 38 tys. to uczestnicy kolonii zakładowych. Pod względem liczebności na drugim miejscu jest akcja letnia organizacji młodzieżowych — 20 tys. uczestników i tyleż ma być uczestników akcji w miejscu zamieszkania — tzw. małych form wczasów, półkolonii i dziecińców miejskich.

Apelowano do organizatorów o jak największe poczucie sprawiedliwości społecznej, a m.in. o więcej serca dla tzw. młodzieży trudnej, również ze środowiska wiejskiego.

Na posiedzeniu przedstawiono zadania dla poszczególnych instytucji oraz wydziałów Urzędu Wojewódzkiego, a także powołano sztab operacyjny akcji letniej 1982, który na co dzień będzie rozwiązywał sprawy dotyczące przygotowań właściwego wypoczynku wakacyjnego.

(Łasz.)

Zarzucamy sieci

(Dokończenie ze str. 1)

siębiorstwach państwowych, spółdzielczych i rybołówstwie indywidualnym jest nie dostosowany do nowych, wynikających z podziału strefowego, warunków i zadań stawianych rybołówstwu bałtyckiemu.

Dla realizacji założonej koncepcji rozwoju rybołówstwa bałtyckiego program przewiduje sukcesywną wymianę jednostek połowowych z uwzględnieniem stosowania różnych nowych technik połowowych. **Przyjmuje się wielkość rocznych połowów w wysokości 200 tys. ton i zakłada, że przedsiębiorstwa państwowe odławiać będą 130,5 tys. ton, spółdzielcze 42 tys. ton i rybacy indywidualni 27,5 tys. ton.** Potencjał łowczy i zaplecza lądowego ma być dostosowany do sezonowej koncentracji poszczególnych gatunków ryb w obrębie strefy narodowej. Zaplecze lądowe musi przyjmować i zagospodarowywać ryby na cele konsumpcyjne w proporcji do okresów szczytów połowowych dorszy i szprotów w czasie styczeń — kwiecień i śledzi w następnych miesiącach.

Środki inwestycyjne kierowane na rozwój tego rybołówstwa do 1985 roku będą przeznaczone w następującej kolejności na: **zakup statków i samolotów do kontroli strefy rybołówstwa, modernizację portów i przystani, budowę wytwórni lodu, magazynów o temperaturach zerowych i niskich oraz na zakup nowych jednostek łowczych.** Powinny być uwzględnione jeszcze potrzeby przetwórstwa, zaplecza technicznego, transportu lądowego, zaplecza remontowego floty kutrowej. Istnieje postulat przekształcenia Stoczni „Ustka" w zakład remontu jednostek rybackich. Koszt realizacji zaproponowanego programu do 1985 roku szacuje się na 3,6 mld zł, ale według cen jeszcze z 1981 roku. (wś)

To już istotna pozycja w budżecie!

Bezpłatne podręczniki

Rada Ministrów powzięła ostatnio decyzję, na mocy której uczniowie szkół podstawowych będą, poczynając od najbliższego roku szkolnego, bezpłatnie zaopatrywani w podręczniki szkolne. Ten system zaopatrzenia będzie wprowadzany przez trzy kolejne lata, a w roku szkolnym 1982-83 obejmie blisko 2,5 mln dzieci i młodzieży, a więc 50 proc. uczniów szkół podstawowych.

Podwyżki cen papieru i usług poligraficznych spowodowały ok. 3-krotny wzrost kosztów wydawania książek. Ten wzrost cen ma również wpływ na wydawanie podręczników i byłby szczególnie odczuwany w budżetach rodzin wielodzietnych, młodych małżeństw itd. Decyzja Rady Ministrów ma na celu zmniejszenie obciążenia tych budżetów i doprowadzenie w ciągu najbliższych lat do bezpłatnego zaopatrywania uczniów wszystkich klas szkół podstawowych w podręczniki.

System bezpłatnego zaopatrywania w podręczniki wprowadzany będzie sukcesywnie do 1985 r. W najbliższym roku szkolnym otrzymają je uczniowie klas: 0, 1, 2 i 5. Dzieci z klas 0 i 1 otrzymywać będą każdego roku podręczniki na własność, natomiast uczniom pozostałych klas będzie się je wypożyczać; właścicielem książek pozostanie szkoła. Okres używalności podręczników określono na 3 lata.

Zakupu podręczników dokona Ministerstwo Oświaty i Wychowania, na ten cel z budżetu państwa wyasygnowanych zostanie w tym roku 740 mln zł. Szkoły uwolnione zostaną od jakichkolwiek operacji pieniężnych, zajmą się jedynie rozprowadzeniem podręczników na zasadach takich samych, jak dotychczas, tzn. za pośrednictwem księgarń.

Podręczniki będą drukowane z pewną nadwyżką (ok. 20 proc.), tak by w przypadku zgubienia lub zniszczenia uczniowie mieli możliwość ponownego uzyskania książek, ale już odpłatnie.

Z budżetu państwa przeznaczonych będzie ponadto dodatkowo 200 mln zł na wykupienie podręczników dla uczniów rodzin wielodzietnych, uczniów szkół specjalnych i innych znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej. W tych przypadkach bezpłatne podręczniki otrzymają uczniowie klas starszych, które jeszcze w tym roku nie będą objęte nowym systemem zaopatrzenia. Nie wszystkie podręczniki dla tych uczniów będą nowe. Z wcześniej ustalonych planów wydawniczych wynika bowiem, że nowy będzie co czwarty podręcznik, a reszta — to książki używane. PAP

120 kg bezpańskiego haszyszu

Rekordową ilość 120 kg haszyszu oraz kilogram heroiny zarekwirowała wczoraj policja zachodnioberlińska. Jak poinformował tamtejszy wydział walki z narkotykami, ktoś — zapewne przypadkowy przechodzień — zwrócił uwagę funkcjonariuszy na zagrzebaną w ziemi, w jednym z lasków, walizkę. Po jej wydobyciu natrafiono na dwa dalsze kufry. Wartość znaleziska oceniono na 600 tys. marek zachodnioniemieckich.

Dotychczas nie udało się natrafić na jakikolwiek ślad właściciela ukrytego bagażu. PAP

Troski i nadzieje młodzieży

(Dokończenie ze str. 1)

my. Młodzi robotnicy poinformowali I sekretarza KC PZPR o sytuacji w zakładach, w których pracują, o nastrojach młodzieży nacechowanych coraz powszechniej dążeniem do normalizowania naszej sytuacji. Wiele uwagi poświęcono również sprawom uczestnictwa członków ZSMP w działalności obywatelskich komitetów odrodzenia narodowego w zakładach pracy, miastach i gminach. Przedstawiono też doświadczenia i dorobek ZSMP w okresie 6 lat od chwili powstania i roku jaki mija właśnie od III Nadzwyczajnego Zjazdu Związku.

Na zakończenie spotkania głos zabrał Wojciech Jaruzelski. Wyraził szczere zadowolenie z możliwości wysłuchania opinii i uwag aktywu młodzieży robotniczej, który jeszcze niedawno, w jakże trudnych dla kraju chwilach godnie zdawał egzamin, dokumentował iż właściwie pojmuje interes socjalistycznej Ojczyzny. Okres, w którym żyjemy — powiedział I sekretarz KC PZPR — tak bardzo dramatyczny, wymaga kontynuowania takiej postawy po to, aby skuteczniej pokonać trudne kryzysowe progi.

Wiele uwagi w swym wystąpieniu W. Jaruzelski poświęcił scharakteryzowaniu najważniejszych zadań obecnej młodej generacji, która — jak podkreślił — nie popełniając już błędów z przeszłości będzie jednocześnie — wykorzystując niepodważalny przecież dorobek swych ojców — iść do przodu. Na tej drodze — zaakcentował I sekretarz KC PZPR — liczy się przede wszystkim ofiarna praca, żelazna dyscyplina, przekuwana w czyn wola walki z trudnościami.

I sekretarz KC PZPR mówił również o szczególnie istotnych dziś zadaniach organizacji młodzieżowej, której członkowie powinni być bezkompromisowi dla wszelkiego zła w naszym życiu, dla plag społecznych, które wyrządzają tak wiele szkód.

Wojciech Jaruzelski wyraził na zakończenie opinię, że spotkanie dobrze posłuży lepszemu, przy współudziale samej młodzieży, przygotowaniu najbliższego plenum Komitetu Centralnego, które poświęcone będzie sprawom młodego pokolenia.

PAP

Spotkanie z weteranami ruchu robotniczego

Wczoraj, z okazji 1-majowego święta, odbyło się spotkanie Egzekutywy KD PZPR z weteranami ruchu robotniczego, z udziałem z-cy komisarza wojskowego ds. politycznych przy UM w Gdańsku, mjr. **Zbigniewa Olszewskiego.** Spotkanie otworzył I sekretarz KD **Włodzimierz Idaszak** mówiąc o historii ruchu robotniczego w Polsce, jego dorobku oraz o światowych zdobyczach klasy robotniczej.

W. Idaszak mówił też o potrzebie zamanifestowania — udziałem w pochodzie — woli zdecydowanego działania w kierunku odbudowy autorytetu partii, przywrócenia jej przewodniej roli w społeczeństwie i państwie.

Zebrani działacze — weterani ruchu robotniczego podzielili się wspomnieniami z okresu lat okupacji oraz powojennych walk o utrwalenie władzy ludowej. Ker.

Służyć porozumieniu narodowemu

Wczoraj I sekretarz KW PZPR w Gdańsku tow. **Stanisław Bejger** i wojewoda gdański gen. bryg. **Mieczysław Cygan,** spotkali się z posłem Ziemi Gdańskiej, wiceprzewodniczącym Zarządu Głównego Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego **Zdzisławem Pileckim.**

Spotkanie stało się okazją do poruszenia aktualnych problemów współpracy na rzecz poszerzenia platformy porozumienia narodowego i współdziałania wszystkich patriotycznych sił społecznych dla dobra kraju.

Wielowiekowe tradycje pracy dla dobra narodu i państwa oraz tolerancji powinny jednoczyć wysiłki zmierzające do tworzenia warunków, które w oparciu o nienaruszalne pryncypia zapewniają bezpieczny byt państwa i narodu i jednocześnie stworzą obywatelom możliwości realizacji aspiracji zawodowych, społecznych i politycznych.

Wyrażono nadzieję, że z chwilą wznowienia działalności przez Chrześcijańskie Stowarzyszenie Społeczne jego członkowie przyczynią się do pomyślnej realizacji zadań związanych z wychodzeniem z kryzysu, wdrażania reformy gospodarczej i odnowy życia społeczno — politycznego.

Odział gdański stowarzyszenia, jeden z najaktywniejszych w kraju, pragnie służyć — zgodnie z dotychczasową tradycją — porozumieniu narodowemu i widzi realną szansę dla swojej działalności w obecnym okresie. ker.

Związkowcy francuscy na Wybrzeżu

Komenda Gdańskiej Chorągwi ZHP gościła ostatnio **delegację francuskiego związku zawodowego metalowców okręgu Moselle,** z którym utrzymuje kontakty i prowadzi bezdewizową wymianę harcerzy i instruktorów oraz dzieci związkowców z Francji.

Omawiano aktualne problemy ZHP oraz zasady kontynuowania współpracy. Goście spotkali się z kierownictwem Wydziału Nauki, Kultury i Oświaty KW PZPR, zwiedzili Trójmiasto i wzięli udział w jubileuszowych uroczystościach harcerskich w Rumi. (ff)

W Miesiącu Pamięci Narodowej

20 rocznica utworzenia Muzeum Stutthof

20 lat temu, na terenie dawnego obozu koncentracyjnego Stutthof w Sztutowie, utworzone zostało muzeum, poświęcone martyrologii mieszkańców Pomorza i innych regionów kraju, którzy zginęli tutaj w latach wojny. **Wczoraj odbyło się uroczyste spotkanie z okazji tej rocznicy.** Przybyli na nie przedstawiciele władz województwa elbląskiego: I sekretarz KW PZPR **Jerzy Prusiecki,** przewodniczący Wojewódzkiego Obywatelskiego Komitetu Ochrony Miejsc Walki i Męczeństwa wicewojewoda elbląski **Bogdan Szymelis,** delegacje społeczeństwa, organizacji kombatanckich, byli więźniowie obozu, przedstawiciele Wojska Polskiego, pracownicy muzeum. W uroczystości uczestniczył również dyrektor Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce prof. dr hab. **Czesław Pilichowski.**

Wśród zebranych byli współorganizatorzy muzeum: **Bernard Szczęsny,** b. więzień, poseł **Leon Lendzion, Józef Matynia** — b. przewodniczący komisji historycznej ZO ZBoWiD w Gdańsku, **Wiktor Tołkin** — twórca pomnika Ofiar Stutthofu, **Edward Benter** i **Tadeusz Matusiak** — byli długoletni pracownicy i współorganizatorzy muzeum.

Na spotkaniu przypomniano historię tworzenia muzeum i dorobek placówki. Osoby zasłużone dla jej utworzenia i pracy otrzymały odznaki honorowe i nagrody. Gościom wręczono pamiątkowe, wybite z okazji 20-lecia utworzenia muzeum, medale.

W Miesiącu Pamięci Narodowej odbyła się kolejna uroczystość, w czasie której oddano hołd ofiarom wojny. Wczoraj w Mikoszewie, odsłonięta została tablica upamiętniająca ostatni akt tragedii więźniów Stutthofu; tutaj bowiem w dniach 25-28 kwietnia 1945 roku na wiślanym brzegu odbywała się ewakuacja więźniów obozu drogą morską. W tym ostatnim marszu, na progu wyzwolenia — zginęło wielu z nich. Ich przeżycia wspomniał podczas uroczystości jeden z tych, którzy ocaleli — **Zbigniew Raczkiewicz** z Gdańska. Wraz z nim odsłonięcia pamiątkowej tablicy dokonał wicewojewoda elbląski Bogdan Szymelis. Oc.

Na krawędzi wojny

(Dokończenie ze str. 1)

nia pilnych konsultacji z sekretarzem generalnym ONZ.

Tymczasem wieczorny dziennik „Evening Standard" potwierdził, zdementowaną przez władze, informację „Timesa" o wylądowaniu na Falklandach komandosów brytyjskich z zadaniem przygotowania przyczółków dla sił zasadniczych. Gazeta powołuje się na informacje wywiadu amerykańskiego. W związku z rozsiewanymi przez prasę pogłoskami o ruchach wojsk brytyjskich, ministerstwo obrony objęło tajemnicą wszelkie informacje na ten temat.

Według jednej z agencji brytyjskich, do dziś na Falklandach mogliby wylądować komandosi w celu przeprowadzenia zwiadu. Zdaniem ekspertów, głównego ataku nie należy jednak oczekiwać przed upływem dwóch tygodni, niezbędnych dla wzmocnienia armady.

Dziś odbyło się głosowanie nad projektem rezolucji OPA w sprawie brytyjsko-argentyńskiego konfliktu o Falklandy-Malwiny.

Rezolucja została przyjęta większością głosów. Spośród 21 ministrów spraw zagranicznych krajów członkowskich OPA, uczestniczących w posiedzeniu na temat sporu, za rezolucją głosowali przedstawiciele 17 państw. Stany Zjednoczone, Trynidad i Tobago, Chile i Kolumbia wstrzymały się od głosu. PAP

Rozpoczął się proces J. Hinckleya

(Dokończenie ze str. 1)

procesu prokurator i obrońca. Oczekuje się, że wybór brakujących jurorów potrwa jeszcze kilka dni.

Sam Hinckley pojawił się w gmachu sądu wczoraj. Z doniesień agencyjnych wynika, iż był całkowicie spokojny, a nawet obojętny wobec tłumu ciekawskich, którzy zjawili się, by uczestniczyć w pierwszym od 80 lat procesie człowieka oskarżonego o oddanie strzałów do prezydenta Stanów Zjednoczonych. Powszechne zainteresowanie budzi również kwestia ewentualnego odtworzenia przez telewizję zeznań młodej aktorki Jodie Foster. Jak wiadomo, Hinckley tłumaczył swój czyn pragnieniem zwrócenia na siebie jej uwagi. Adwokat Foster kategorycznie sprzeciwia się robieniu sensacji wokół prywatnego życia swojej klientki twierdząc, iż i tak stała się ona niewinną ofiarą zamachu na prezydenta.

PAP

Szpital już jest

(Dokończenie ze str. 1)

dziej obciążone są oddziały laryngologii, okulistyki, chirurgii ogólnej i dziecięcej. Podczas zwiedzania obiektu trafiliśmy właśnie na ten ostatni oddział. Odgrodzony jedynie szklanymi drzwiami od oddziału dla dorosłych, mieści się w kilku pokoikach wzdłuż krótkiego korytarza. **Obecnie już przyjęto tu więcej dzieci, niż... zaplanowanych łóżek.** Czyżby szpital był za ciasny?

We wszystkich nowych, a także starych, obiektach największym problemem jest zatrudnienie odpowiedniej ilości pielęgniarek. W Wejherowie udało się uniknąć tego problemu — już w 1974 r. powołano Liceum Medyczne, zaś rok później — Studium Medyczne. Rokrocznie szkoły te opuszcza kilkadziesiąt dobrze wykwalifikowanych pielęgniarek. Ważną sprawą jest także odpowiednie wykorzystanie „białego personelu". W wielu placówkach służby zdrowia pielęgniarki, obciążone dodatkową pracą (rozwożeniem pościeli, dostarczaniem posiłków, obowiązkami administracyjnymi), nie mają zbyt wiele czasu na zajmowanie się pacjentem. W wejherowskim szpitalu jest nieco inaczej — do tego typu prac zaangażowany jest personel techniczny.

Ostatnio wiele mówiło się o szpitalu w Wejherowie. Głównym powodem był fakt nieuruchomienia do tej pory oddziału neurologicznego. Przyczyna? **Po prostu brakuje ordynatora.** Lekarz, który miał objąć to stanowisko zrezygnował z niego tuż przed otwarciem szpitala. Dyrektorowi udało się połowicznie rozwiązać ów problem. Niedługo już, na trzy miesiące, do pełnienia tej funkcji zostanie skierowany lekarz wojskowy. Później jednak sprawa pozostanie otwarta.

Mówienie i pisanie o tych wszystkich kłopotach nie jest tylko bezradnym wylewaniem żalów. Trzeba bowiem przewidzieć, że za kilka lat w podobnym tonie prasa będzie pisała o szpitalu na Zaspie. Być może wówczas przyda się wejherowska lekcja...

D.J.

Kilkaset tysięcy konfliktów...

(Dokończenie ze str. 1)

czekało na chętnych **178 tys. wolnych miejsc pracy.** Jednocześnie tysiące ludzi pobierało wynagrodzenie za „nicnierobienie". To, że nie mieli zajęcia nie jest oczywiście ich winą, ale nad tym, że tracimy bezproduktywnie normalnie opłacany czas, też nie można przejść do porządku dziennego.

Sprawa ta **ma wymiar globalny,** ale równocześnie bardzo **indywidualny.** Generalnie każdy zgodzi się chyba z argumentami przemawiającymi za koniecznością zmiany struktury zatrudnienia, ale prawie zawsze nie godzi się ten, którego ma to bezpośrednio dotyczyć. **Rozwiązać trzeba będzie kilkaset tysięcy konfliktów.**

Nie można się łudzić, że nie będzie niezadowolonych. Sztuka polegać więc musi na maksymalnym obniżeniu poziomu niezadowolenia. Próbę tego działania opisuje w rozmowie z lubelskim korespondentem PAP, **Stanisławem Wojnarowiczem** — dyrektor Zakładów Garbarskich w Lubartowie — **Tadeusz Laskowski.**

Garbarnia wykorzystuje obecnie swe moce tylko w 75 proc. Powód jest prozaiczny — brak skór. **Wypadało zwolnić 250 osób.** Jak to się robi? Przede wszystkim — mówi dyrektor — **rozłożyliśmy bolesny proces redukcji w czasie.** W kwietniu ub. roku w wyniku wstrzymania przyjęć do pracy zatrudnienie zmniejszyło się drogą naturalnych ubytków o 140 osób. Jednocześnie podjęliśmy w zakładzie **akcję, której celem było wskazanie możliwości bezkonfliktowego rozstania się z częścią załogi** i przekonanie ludzi o możliwości powrotu do pracy, gdy tylko będzie ku temu pora. Z przeszło 20 osobami gospodarującymi na ziemi o powierzchni 6 i więcej ha rozwiązaliśmy umowy za porozumieniem stron, wypłacając im odprawy w wysokości 6-miesięcznych średnich zarobków. 14 tzw. chłopów robotników mających więcej niż 3 ha ziemi korzysta obecnie z bezpłatnych urlopów terminowych, zaś 25 kobiet przebywa na urlopach wychowawczych. Obecny stan zatrudnienia — kończy dyrektor, dostosowany jest do wzrastających w II kwartale potrzeb. **Jednocześnie mamy możliwość zwiększenia liczebności załogi,** gdy tylko zajdzie taka konieczność.

Rynek pracy nie jest jednorodny. **Na Śląsku brakuje rąk do pracy, a np. w Ciechanowskiem liczba osób jej poszukujących jest znacznie większa od liczby propozycji,** którymi dysponują tamtejsze organa pośrednictwa. W tym województwie — jak informuje red. **Tadeusz Woicki** — stosuje się raczej zasadę redukcji w wyniku przechodzenia na wcześniejszą emeryturę lub urlopy wychowawcze niż przemieszczanie.

Mówiąc o procesie przemieszczeń pracowników w gospodarce uspołecznionej warto mieć na uwadze fakt, że **co roku zmienia pracę w Polsce 2,2 mln ludzi.** Gdyby zakłady zmniejszyły przyjęcia o 1/4 to właściwie mielibyśmy za sobą operację przemieszczeń w skali jaką szacują planiści. Ten przykład umieszcza problem w odpowiedniej skali. Jest ona stosunkowo duża, ale nie tak wielka, by usprawiedliwiała pojawiające się niekiedy głosy o grożącym nam bezrobociu, czy wręcz o bezrobociu masowym.

PAP

Jak kupujemy w maju?

Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług informuje, że w maju br. nie ulegną istotnym zmianom zasady i normy sprzedaży reglamentowanej, a więc:

Tłuszcze można będzie kupić na odcinek rezerwowy nr 42, znajdujący się na kartach zaopatrzeniowych typu „P". Na odcinek ten będzie można nabyć zamiennie 375 g margaryny, smalcu, słoniny lub masła solonego.

Olej w maju sprzedawany będzie poza reglamentacją.

W ramach sprzedaży reglamentowanej mięsa i jego przetworów dopuszcza się możliwość sprzedaży na odcinki „drób" — mięsa i jego przetworów w proporcji 1:1 (ale nie odwrotnie).

Ponadto w maju utrzymuje się sprzedaż masła solonego za mięso, w relacji 1:1.

Na odcinek „alkohol 1 but." kart zaopatrzenia P-dwa i P-trzy będzie można kupić 2 butelki wódki.

Spirytus nie będzie sprzedawany w sklepach.

Na odcinek „czekolada 100 g" sprzedawane będą zamiennie w maju: czekolada twarda, nadziewana, batony lub inne wyroby czekoladowe.

Ponadto w maju rozszerzona zostaje reglamentowana sprzedaż mleka pełnotłustego na karty zaopatrzenia „mleko" dla dzieci w wieku od 1 do 3 lat. Obejmować ona będzie dzieci zamieszkałe we wszystkich miastach kraju.

W ramach normy „przetwory zbożowe" (0,5 kg) będzie można nabyć kaszę, płatki lub ryż.

W maju obowiązywać będą następujące zamienniki:

— za mąkę — kasza lub płatki w proporcji 1 kg kaszy lub płatków za 1 kg mąki (ale nie odwrotnie),

— za 1 butelkę wódki — 10 dkg kawy lub 50 dkg cukierków czekoladowych lub zwykłych (z wyłączeniem czekolady twardej, nadziewanej i batonów),

— za 12 paczek papierosów — 40 dkg cukierków zwykłych lub czekoladowych (z wyłączeniem czekolady twardej, nadziewanej i batonów) ewentualnie 1 butelka wina gronowego importowanego lub 1 butelka szampana.

Przypomnieć należy, że pieczywo cukiernicze, wina krajowe, miody pitne, koniaki ze skupu zdecentralizowanego, owoce w alkoholu, kremy alkoholizowane oraz papierosy z importu nie są reglamentowane i sprzedawane są bez kartek.

Zasady sprzedaży pozostałych towarów objętych reglamentacją nie ulegają zmianie.

Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług, informuje ponadto, że wszystkie karty zaopatrzenia na artykuły żywnościowe na kwiecień br. powinny być zrealizowane do końca kwietnia br. Obecny poziom zaopatrzenia w artykuły żywnościowe stwarza bowiem możliwość realizacji tych kart bez potrzeby przedłużania ich ważności. Nie dotyczy to oczywiście kwietniowych odcinków na proszek do prania i mydło (karty zaopatrzenia typu „P") oraz odcinka „oliwka" na karcie „O", które mogą być realizowane do końca maja br. PAP

SPRAWY i SPRAWKI

NIEWYPAŁY NADAL GROŹNE

W czasie wycieczki w Górach Sowich 16-letni Rafał R. z Rościszowa w woj. wałbrzyskim natknął się na niewypały z okresu ostatniej wojny. Podczas manipulowania przy nich doszło do eksplozji, która na szczęście skończyła się dla lekkomyślnego chłopca tylko powierzchownymi obrażeniami.

Przybyli saperzy unieszkodliwili niebezpieczny ładunek, składający się z 15 zapalników artyleryjskich i magazynka amunicji.

ODZYSKANO ZABYTKOWY OBRAZ

W wyniku działań szczecińskiej MO odzyskano zabytkowy XVII — wieczny obraz malowany na drewnie — „Ostatnia Wieczerza", skradziony ze starego wiejskiego kościoła w Dzisnej w gminie Przybiernów.

Prowadzone jest postępowanie mające na celu ustalenie sprawców i okoliczności kradzieży.

Trucizna idzie w świat

(Dokończenie na str. 3)

pium" w znajdującym się na pograniczu Tajlandii, Birmy i Laosu „Złotym Trójkącie".

KRÓLESTWO MAKU

Obszar ten liczy ok. 150 tys. m kw. Porośnięte dżunglą góry zamieszkują od stuleci niezbyt liczne narodowości jak Meo, Yao, Akha czy Lisu. Spora ich część zarabia na życie uprawiając mak. W niżej położonych partiach dżungli wypalają oni kawałki ziemi, wykorzystując je jako pola uprawne. I o ile zasadzą tam warzywa lub ryż, to takie pole jest urodzajne przez 2 do 3 lat. Natomiast mak może na nich rosnąć i 15 lat. Sieje się go podczas pory deszczowej i na przełomie grudnia i stycznia pola zakwitają „kwiatem diabła".

W styczniu i lutym, gdy pojawią się już makówki, chłopi wyruszają po południu na pola, nadcinają je specjalnym nożem, aby mógł wypłynąć na zewnątrz biały, mleczny sok. Zastyga on w brązową masę, którą następnego dnia się zeskrobuje. Nie jest to lekka praca, bowiem aby uzyskać jeden kilogram surowego opium, trzeba zebrać zastygły sok z ok. 20 tys. makówek. Z tak otrzymanej masy formuje się tzw. chlebki opiumowe. Surowym opium zajmują się z kolei chemicy, pracujący w tzw. ruchomych laboratoriach, które docierają w pobliże uprawnych terenów.

Jeszcze nie tak dawno przemycano surowiec dalej, głównie do Hongkongu, gdzie dopiero przystępowano do przeróbki. Obecnie, aby ułatwić przemyt, zamienia się na miejscu surowe opium na proszek lub śnieżnobiałe kryształy, będące tzw. bazą heroinową, służącą bezpośrednio do wyrabiania narkotyku. Za jej kilogram otrzymują chłopi mniej więcej ok. tysiąca dolarów. Ten sam kilogram kosztuje w Bangkoku już 18 razy więcej, a w Nowym Jorku, Amsterdamie czy Frankfurcie nad Menem sprzedawany jest w hurcie za ok. ćwierć miliona dol.!

Dla mieszkańców „Złotego Trójkąta" opium w przeszłości było środkiem, podawanym chorym lub starcom. Uprawa maku na wielką skalę zaczęła się dopiero po II wojnie światowej. Po wycofaniu się z Chin wojsk Kuomintangu niemała liczba oficerów i żołnierzy osiedliła się na północnym wschodzie Birmy. Szybko zorientowali się, że ochrona karawan, transportujących opium, którym handlowano wówczas na dość niewielką skalę, stanowi doskonały interes. Powoli zapanowali nad całym przemytem opium, kontroluje on ok. 70 proc. handlu opium w „Złotym Trójkącie".

Wspomniana na początku akcja miała na celu jego ujęcie i jak sporo poprzednich zakończyła się fiaskiem. Khun Sa dysponuje bowiem własną, dość liczną i dobrze uzbrojoną „armią". Wioski Ban Hin Taek, która była jego siedzibą, broniło 400 osobistych gwardzistów stawiając opór regularnej armii wyposażonej w bojowe śmigłowce, przez 24 godziny! Żołnierze Khuna Sa wyposażeni są w amerykańskie karabiny M-16 i granatniki. Nie tak dawno w wiosce, położonej w pobliżu granicy Birmy wykryto skład broni, należący do „armii" Khuna Sa... Znaleziono m. in. karabiny, granaty ręczne i 20 ton amunicji, a prawdopodobnie nie był on jedynym składem. Broni i amunicji w tym regionie zresztą nie brakuje. Pochodzi ona z czasów amerykańskiej agresji na Wietnam, kiedy zakup nawet sporych jej partii nie przedstawiał większych trudności.

Zresztą kontakty Khuna Sa z Amerykanami nie ograniczały się jedynie do handlu bronią. Przypuszcza się, że korzystał on z amerykańskich samolotów do szmuglowania heroiny do USA. Dowodów na to brak, ale jest faktem, że wielu oficerów amerykańskich dorobiło się podczas wojny w Wietnamie sporych majątków. Ich źródła pozostają jednak okryte tajemnicą. Podobnie jak działalność nieuchwytnego jak dotąd Khuna Sa.

NIEKORÓNOWANY KRÓL OPIUM

Khun Sa, którego chińskie nazwisko brzmi Chang Chi-fu, jest także synem Chińczyka i Birmanki. Ocenia się, że a ich synowie kontynuują działalność, przejmując prawie całkowitą kontrolę nad handlem opium na tym terytorium.

RYSZARD CZERNIAWSKI

PAP

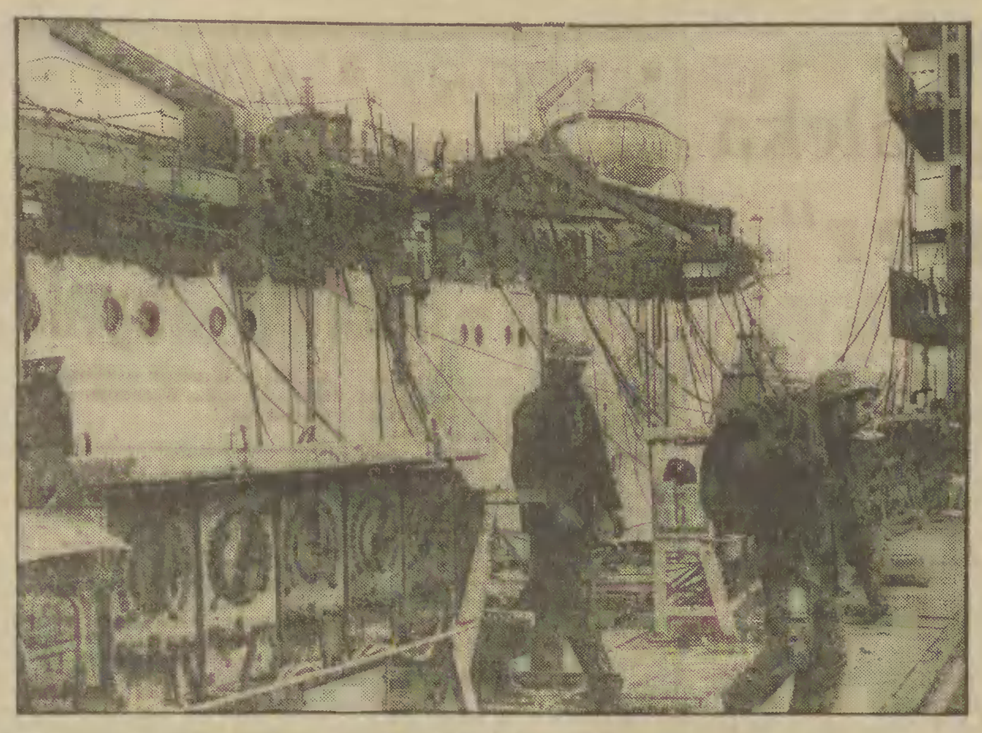

Przy wyposażaniu statku szkolnego „Dar Młodzieży" pracuje codziennie ponad 500 stoczniowców.

Majowe święto z tamtych lat 1)

Zjednoczeni walką o wspólne cele

SPOTKANIA z weteranami ruchu robotniczego, których życie jest cząstką historii Gdyni, a pamięć żywą kroniką wydarzeń tamtych czasów. Nie mam na myśli spotkań oficjalnych, na których uroczysta atmosfera usztywnia ludzi, odbierając barwność wspomnieniom i żywość uczuciom.

W zacisznym pokoju spotykamy się więc w kilka osób, wiodąc nieskrępowaną gawędę, tocząc drobne spory o daty czy szczegóły wydarzeń, przenosząc się powoli w atmosferę dawno minionych lat.

Franciszek Matuszak, uczeń murarski z Orłowa i **Bernard Dominikowski**, robotnik portowy z Grabówka mają znów po 19 lat i noszą błękitne bluzy i czerwone krawaty organizacji TUR. Budowlaniec **Edward Marzec** piastuje godność sztandarowego PPS, **Antoni Kołodziej**, dziś emerytowany oficer nawigator PMH, przenosi się w czas, gdy w Domu Marynarza jadł zupki po 30 groszy, czekając miesiącami na zamustrowanie, a palacz okrętowy **Julian Dekutowski** znów — w wyobraźni — nocuje na statkach białej floty, uciekając z domu przed aresztowaniem.

— Bo na kilka dni przed 1 maja władze sanacyjne aresztowały wielu działaczy Klasowych Związków Zawodowych, podejrzanych o przynależność do KPP — tłumaczy A. Kołodziej. — Ja też w 1939 roku przesiedziałem przed majem dwa dni w areszcie.

Spotkaliśmy się w przededniu majowego Święta Pracy i nic dziwnego, że rozmowa skupia się głównie na tym temacie. — Więc jak to było? — pytam.

— Ano z początku skromnie — odpowiada J. Dekutowski. — W 1931 roku, w pierwszym w Gdyni pochodzie majowym, prowadzonym przez **Janka Piekarka** — dźwigowego z portu, uczestniczyło nie więcej niż kilkadziesiąt osób. Później z roku na rok pochody były coraz liczniejsze, a od 1936 roku liczyły około 20 tysięcy ludzi.

— Gdy czoło pochodu od ul. Śląskiej wchodziło już w ul. Świętojańską, koniec kolumny wyruszał dopiero spod Szkoły Morskiej przy ul. Morskiej (dziś Czerwonych Kosynierów) — dodaje B. Dominikowski.

— A trzeba podkreślić — mówi A. Kołodziej — że 1 Maja świętowało się na własny rachunek. Za nie przepracowany dzień nikt dniówki nie płacił.

— O przepraszam — protestuje Edward Marzec. — Między pracodawcami był chlubny wyjątek: Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane, w którym wówczas pracowałem, płaciło za dzień 1 maja chociaż cała załoga świętowała, uczestnicząc w wiecu i pochodzie.

(Dokończenie na str. 4)

Pochód 1-majowy w 1938 roku w Gdyni przeciąga ulicą 10 Lutego żądając „Pracy i chleba!". Młoda Gdynia stała się miastem kontrastów. Obok rosnącej zamożności było tu i bezrobocie, nędza, głód.
Repr. Z. Kosycarz

Rozmawiała:
Irena Ziołowska

REPORTEROWI w jego wędrówkach krzyżują się drogi z wieloma interesującymi postaciami. Przeważnie pisze o nich w związku z pracą, którą wykonują ze szczególną pasją albo, jeśli w przeciwnościach losu wykazują nieprzeciętny hart ducha.

Takich spotkań nie sposób zapomnieć. Prezentuje się je Czytelnikom i galeria przyjaciół przelotnie, migawkowo poznanych, towarzyszy nam, niejako po bratersku, w dalszym życiu. Przypomina się zwłaszcza w 1-majowych obchodach święta pracujących.

Niech tym razem do grona mile wspominanych w naszych szeregach przybędzie **Stanisława Rusiecka** z Cieplewa.

* * *

WE frontowym ogródku przy płocie Gajowczykowa sieje pachnący groszek. Zerka też na szczyt pryzmy z piachem, którą dzieciska obrały sobie za miejsce podwórkowej zabawy.

— Do maja wiosna przysporzy zieleni — zagajam, by skrócić sobie czas oczekiwania na właścicielkę tej zagrody. Już mi jej synek powiedział, że pojechała po cysternę, bo wodociąg czegoś zastopował, a inwentarz pilnie trzeba napoić.

— Ja tu jestem na dożywociu — objaśnia Teresa Gajowczykowa. — Owdowiawszy przekazałam dom i ziemię Rusieckim.

Rozmówczyni ma w sobie coś takiego, co zjednuje od pierwszego wejrzenia. Dlatego nie zdziwią mnie ciepłe słowa, wypowiadane pod jej adresem przez tę, która teraz jest tutaj właścicielką, a seniorkę szanuje jak matkę. Ta z kolei odwdzięcza się serdeczną troską o wszystko i dopilnowuje dzieci.

Właśnie nadjeżdża ciągnik i wyskakuje z niego gospodyni-kierowca. W pokoju usadawia się tak, że mimo woli co chwila spoglądam to na oryginał, to na fotografię Stanisławy Rusieckiej. Obok wisi portret jej męża.

— Wszystko co chciał, żebyśmy sobie kupili, już mam. Pozostało jeszcze urzeczywistnienie marzenia o wybudowaniu domu dla córeczki. Jakże się cieszył, kiedy przyszła na świat, a przecież byliśmy uszczęśliwieni mając dwóch synów! Kiedy zginął miała pół roku...

Praca jak chleb powszedni

Złoto z kamieni

Antoni Rusiecki był gdańskim stoczniowcem. Monterem maszyn okrętowych. 29 stycznia 1980 r. wpadł pod pociąg, przechodząc przez tory kolejowe na Zaspie.

— Najpierw myślałam, że sama wszystkiemu nie podołam, ale poczucie obowiązku wobec dzieci przeważyło — przyznaje wdowa.

Nawet dokupiła dwakroć po 2 ha dobrej ziemi, nabyła samochód. Gromadzi co trzeba na otynkowanie domu i przebudowę obory. Zamierza postawić szambo na gnojowicę, a garaże na samochód, ciągnik i maszyny.

Dzisiaj zakończyła sadzenie późnych ziemniaków. Zakontraktowała ich 15 ton. Z prac wiosennych w polu pozostało już jedynie sianie buraków. W minionym roku z 1,5 ha sprzedała cukrowni 83 tony surowca. Teraz przeznaczyła 2 ha pod cukrowe i pół ha pod pastewne.

— Jest woda! — obwieszcza radośnie 9-letni Darek (dzielny pomocnik i nadzieja matki, że w przyszłości on weźmie ster w swoje ręce). Chłopiec z p. Gajowczykową spieszy pootwierać krany w oborze, stajni, chlewni. Czekało na to siedem krów dojnych, trzy jałówki, byczek, koń, jedenaście świń.

* * *

POCZĄTEK gospodarowania, jak zwykle był trudny. Zanim tutaj się sprowadzili przed ośmiu laty, sprzedali w Łęgowie działkę na osiedlu i zapożyczyli się w banku. Stare domostwo wyremontowali tak, że ma wszelkie komfortowe wygody, a metrażem znacznie przewyższa miejskie mieszkania. Zasobnie tutaj, schludnie. Praca męża w stoczni, a żony w firmie „Herbapol", plus wielkie starania o rozwój cieplewskiego gospodarstwa, przyniosła, jak widać, wspaniałe efekty.

Na inwestycje rolnicze nie żałowali. Najpierw skompletowali maszyny do zaprzęgu konnego, a w czwartym roku tutejszego pobytu kupili ciągnik C-330 i, kolejno, stosowny sprzęt wieloraki.

16 hektarów i ona jedna!... Na szczęście rodzony brat, mechanik z pobliskiego Pruszcza dojeżdża po kilka razy w tygodniu, by naprawiać i konserwować maszyny. Służba rolna w Urzędzie Gminy Pruszcz zawsze uwzględnia potrzeby gospodarcze Rusieckiej, podziwiając, jak dobrze sobie radzi. Sąsiedzi — zwłaszcza Stanke i Bugaj — spieszą z pomocą przy bardziej skomplikowanych zajęciach polowych. Zwierzchnik męża i jego koledzy interesują się losem tutejszych domowników, deklarując pomoc.

W trakcie żniw dwóch stoczniowców z ramienia ZBoWiD pracowało w polu, traktując to jako związkowy, a przede wszystkim obywatelski obowiązek. Najlepiej wszakże p. Stanisława lubi sama sobie radzić w maksymalnym zakresie i do samodzielności przyzwyczaja dzieci. Synowie — nawet ten 6-letni — chociaż tacy mali, są jej wielką podporą. Traktor nie ma już dla nich tajemnic. Są zdolni do majsterkowania, a pomoc w obejściu i domu — to dla nich chleb powszedni.

Co rusz któreś z dzieci podchodzi do mamy, przytula się do niej, obejmuje. Troska o spokój i szczęście dzieci dyktuje wybór dalszej drogi. Marzenia odnoszą się wyłącznie do ich przyszłości. Niechby Daruś poszedł do Zasadniczej Szkoły i Technikum Rolniczego w Rusocinie, niechby Tomcio założył ogrodnictwo, a Małgosia będzie miała swój dom na innej z cieplewskich działek.

— Każdy się musi do czegoś urodzić — konkluduje Stanisława Rusiecka. — Ja jestem tutaj w swoim żywiole.

* * *

PRZED laty, w kieleckim Pacanowie, ukończyła szkołę rolnicza i o pracy na roli, na własnym gospodarstwie, zawsze marzyła. Każde inne zajęcie, także i to w „Herbapolu" (przez 7 lat zatrudnienia tam nie opuściła żadnego dnia pracy) nie wydawało się dla niej właściwe. Urzeczywistnia siebie, realizuje swoje powołanie w krzataninie domowej, gospodarskiej, polowej, nade wszystko troszcząc się o córeczkę i synów.

Lubiana, szanowana i podziwiana, jest II sekretarzem POP PZPR, członkinią Koła Gospodyń Wiejskich. Wyznaje i wpaja zasadę, że **„kto kocha wieś rodzinną — kocha Ojczyznę"** i, że **„godziny ranne przynoszą mannę"**. Wiedząc, jak jej czas jest drogi, mieszkanki Cieplewa same przepuszczają p. Rusiecką bez kolejki do lady sklepowej. Otoczona życzliwością twierdzi, że dobrze się czuje w Cieplewie i do nikogo nie ma żalu. Nie ma też wrogów, a krzepiąca jest świadomość, że znajduje moralne oparcie także w braci stoczniowej.

* * *

DO Cieplewa pojechałam bezpośrednio po wysłuchiwaniu przez kilka godzin, w trakcie pewnej narady, utyskiwań rolników na temat rzekomej nieopłacalności produkcji. To za drogie — owo za drogie... Tego nie ma — owego nie ma... To przeszkadza — owo przeszkadza... To uniemożliwia — i tak w koło Macieju.

Dlatego Stanisławie Rusieckiej zadawałam rozmaite, podchwytliwe pytania, by wysondować czy przypadkiem na jej dorobek nie składa się ewentualnie pomoc zagraniczna albo ze strony jakichś rodzinnych ciotek i wujków milionerów. Nic podobnego! Po prostu i w tym wypadku sprawdza się przysłowie, że **„Kto się nie leni, zrobi złoto z kamieni"**.

Złotem jest spora miarka stąd pochodzącego mleka, zboża, mięsa, buraków, co — pomnożone przez owoce pracy wielu innych producentów ze wsi — daje podstawy naszej egzystencji. Cześć i chwała im za „już" i z góry dzięki za przyszłe „jeszcze"!

Wiesława Rejnson

Buty na zamówienie

OD kilku miesięcy jeden z naszych Czytelników czeka na nowe buty ortopedyczne. W starych trudno chodzić, są już bardzo zniszczone. Tymczasem zapowiada się, że oczekiwanie może potrwać nawet przeszło pół roku. Pyta, dlaczego tak się dzieje? Obuwie ortopedyczne jest — nie tylko przecież dla niego jednego — sprawą o podstawowym znaczeniu, nie trzeba chyba tłumaczyć dlaczego.

Wkrótce dowiaduję się, że i na inne tzw. przedmioty zaopatrzenia ortopedycznego, na przykład protezy kończyn, czeka się niekiedy bardzo długo, co w zasadniczy sposób komplikuje życie wielu osobom.

Przy tym problem nie jest nowy. Był już poruszany m. in. na łamach „Wieczoru" 3 stycznia 1980 r. pod tym samym tytułem.

Z PIWNEJ NA ŚWIERCZEWSKIEGO

Poradnia Zaopatrzenia Ortopedycznego w Gdańsku, wchodząca w skład Wojewódzkiego Zespołu Rehabilitacyjnego, mieści się przy ul. Piwnej. W poczekalni tłok. Czekają pacjenci w różnym wieku, od niemowlaków po seniorów. **Daje się we znaki ciasnota niewielkiego lokalu. Placówka obsługuje obecnie pacjentów z trzech województw: gdańskiego, elbląskiego i słupskiego.**

Rozmawiam z kierującą poradnią lek. med. **Teresą Tustanowską** i technikiem ortopedycznym — już 30 lat w swym fachu! — **Stanisławem Kałużnym.** No cóż, do ciasnoty musieli się przyzwyczaić. Jest natomiast coś bardziej uciążliwego, mianowicie rozdzielenie poradni wydającej zlecenia na zaopatrzenie ortopedyczne i Wojewódzkich Zakładów Ortopedycznych przy ul. Świerczewskiego (przy Szpitalu Wojewódzkim). **Obie placówki powinny mieścić się razem, gdyż właściwie są ze sobą nierozłącznie związane. WZO co prawda mają niewielki warsztacik na Piwnej — w którym zdejmuje się miary, ale służy on wyłącznie pacjentom otrzymującym nowe przedmioty zaopatrzenia ortopedycznego.**

Ktoś natomiast, komu trzeba naprawić przedmiot już posiadany, musi być przygotowany na wędrówkę między ul. Piwną a Świerczewskiego. W poradni otrzyma zlecenie oraz wstępny opis naprawy, z którym z kolei zgłosi się do WZO... **Jest to szczególnie kłopotliwe dla pacjentów z odległych miejscowości, których pobyt w Gdańsku ograniczają mocno okrojone rozkłady jazdy pociągów i autobusów.**

Lekarze też muszą biegać z Piwnej na Świerczewskiego, jako że obowiązkiem przychodni jest pełnienie nadzoru nad wykonawstwem przedmiotów zaopatrzenia ortopedycznego. Kilkanaście minut w jedną stronę, kilkanaście w drugą — i tyle w praktyce zostaje wyrwanych z prywatnego czasu lekarza.

SKRÓCIĆ CZAS OCZEKIWANIA

Pytam T. Tustanowską i S. Kałużnego o ile w tej chwili mógłby skrócić się czas oczekiwania pacjenta na zaopatrzenie ortopedyczne, gdyby poradnia i warsztaty mieściły się w jednym lokalu. **Oceniają, że od kilku do kilkunastu dni, nawet do trzech tygodni. To niewiele, ale dla pacjenta nawet jeden dzień ma ogromne znaczenie. O tyle bowiem skraca się czas jego powrotu do jakiej takiej samodzielności.**

W Wojewódzkich Warsztatach Ortopedycznych, wchodzących także w skład Wojewódzkiego Zespołu Rehabilitacyjnego, również uderza ciasnota. **Na przykład wózki inwalidzkie stoją na korytarzach, bo nie ma ich gdzie zmagazynować. To skutek faktu, że warsztaty zbudowane ok. 20 lat temu, miały służyć wyłącznie Klinice Ortopedycznej; dzisiaj, jak i poradnia, służą pacjentom trzech wspomnianych województw.** W międzyczasie powierzchnia WZO powiększyła się zaledwie o 250 m kw. Tyle ma były lokal WUML, w którym obecnie jest dział obuwniczy.

Tak więc WZO znajdują się w trzech odrębnych lokalach.

— Oczywiście, że utrudnia to znacznie pracę — stwierdza zastępca dyrektora ds. technicznych WZO, **Tadeusz Dudek** — ale przede wszystkim idzie o to, że pacjent nie może być załatwiony w jednym miejscu.

CO MA HUTA DO ORTOPEDII?

Główną bolączką WZO oprócz ciasnoty, są braki materiałowe. Trudno o wiertła, gwoździe. **Na ten rok zamówiono 200 kg gwoździ druciaków, hurtownia potwierdziła dostawę... 30 kg. Od IV kwartału ub. r. nie ma lakieru bezbarwnego nitro. Również od IV kwartału ub. r. leży w warsztatach kilka nie wykończonych protez kończyn dolnych, bo kooperant — też z braku materiałów — nie jest w stanie dostarczyć lewych goleni i kolan z drewna z zamkiem.**

Inny przykład: **jeden z pacjentów Kliniki Ortopedycznej musiał czekać na zabieg, bo WZO nie miały stopu do zespolenia kości.** Stop ten wytwarza Huta „Baildon", ale powiedzmy otwarcie: dla huty warsztaty nie są atrakcyjnym partnerem, bo potrzebują mikroskopijnych ilości materiałów w porównaniu z innymi odbiorcami. Ponadto obowiązuje planowanie zamówień. Kto jest w stanie dokładnie obliczyć, ile osób połamie sobie w przyszłym roku nogi lub ręce?

Zabieg został dokonany wreszcie dzięki temu, że pewne przedsiębiorstwo przekazało po cichu odpadki stosownego stopu warsztatom. Chwała przedsiębiorstwu za szlachetny gest. Nie wymienię jednak jego nazwy, bo był to gest ryzykowny. Zgodnie z przepisami, odpadków nie wolno odsprzedać, lub przekazać komu innemu.

Skoro jesteśmy przy sprawach technicznych: bardzo ciepło mówi się w warsztatach o mgr. **Bronisławie Rocławskim.** Od kiedy jest on zastępcą dyrektora Wydziału Zdrowia UW ds. ekonomiczno-administracyjnych, WZO zyskały wyjątkowo życzliwego pomocnika. Oglądam maszyny uzyskane dzięki pomocy p. Rocławskiego.

PRACA Z WYOBRAŹNIĄ

Warsztaty są organizmem bardzo różnorodnym. Mają m. in. galwanizernię, kuźnię, dział tworzyw sztucznych, stolarnię, bandażownię, dział obuwniczy. **Wszystkie one ściśle ze sobą współpracują, stąd jeśli w jednym z nich zabraknie czegoś, robota przy protezie staje.**

Pisząc o WZO nie sposób nie wspomnieć o pracujących tu ludziach. Są znakomitymi fachowcami. **Stwierdzając to trzeba podkreślić, że idzie o ich rzeczywiste umiejętności, a nie papierkowe dyplomy lub tytuły. Są nie tylko świetnymi rzemieślnikami ale jednocześnie i konstruktorami, i wynalazcami.**

— Kto chce u nas pracować — stwierdza dyr. Dudek — musi mieć także doskonałą wyobraźnię. Każdy bowiem przedmiot jest właściwie niepowtarzalny. Musi mieć też sporą odporność psychiczną, bo na co dzień styka się z ludzkim nieszczęściem.

Obecnie WZO zatrudniają 90 osób, powinny zaś 110. Brakuje przede wszystkim szewców. Stąd właśnie na buty ortopedyczne czeka się nieraz i 8 miesięcy.

CZY POSZUKIWANIA DADZĄ EFEKT?

Podsumowując: dla usprawnienia obsługi pacjentów, polepszenia warunków pracy lekarzy poradni i pracowników WZO, a tym samym przyspieszenia wykonawstwa zaopatrzenia ortopedycznego, niezbędne jest nowe, większe i wspólne pomieszczenie dla obu tych placówek.

— Staramy się — mówi kierownik Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej UW dr med. **Leszek Klimaszewski** — od dawna rozwiązać ten problem. Program rozwoju służby zdrowia na lata 1977—90 zakładał konieczność budowy nowych warsztatów ortopedycznych w Gdańsku. W aktualnej sytuacji nie jest to możliwe. Dlatego staramy się od dwóch lat szczególnie intensywnie o uzyskanie obiektu już gotowego.

Rzecz nie jest łatwa, gdyż obiekt taki musi spełniać szereg warunków. Przede wszystkim nie może leżeć z dala od środków komunikacji. Dalej — musi odpowiadać pewnym wymogom technicznym. Warsztaty korzystają przecież z wielu maszyn.

Dotychczas poszukiwania odpowiedniego lokum nie dały rezultatu. **Obecnie rysuje się jednak możliwość jego uzyskania. Idzie o budynek obecnych Zakładów Graficznych przy ul. Świętojańskiej, które w niedalekiej przyszłości mają się przenieść do nowych obiektów na Suchaninie.**

Budynek przy Świętojańskiej, choć nieco oddalony od dworca kolejowego i autobusowego, dałby możliwość połączenia poradni i wszystkich trzech siedzib WZO. Oprócz znacznego przyspieszenia wykonawstwa zaopatrzenia ortopedycznego WZO zyskałby możliwość rozwinięcia swego, mikroskopijnego obecnie, działu doświadczalnego i nawiązania współpracy z politechniką, aby wprowadzić do sztuki protezowania najnowsze zdobycze techniki.

Dzięki wyprowadzeniu WZO z obecnej siedziby, Szpital Wojewódzki mógłby powiększyć dział interny o 30 łóżek. Jak wiele to znaczy wie każdy kto choć raz przekonał się naocznie o ciasnocie tej lecznicy. Argumentem nie do pogardzenia jest fakt, że owe łóżka kosztowałyby bardzo tanio. Koszt uzyskania nowego łóżka szpitalnego w nowym obiekcie jest — bowiem — po starych jeszcze cenach — ogromny. Od 1,5 do 2 mln zł.

Wszystko więc przemawia za proponowanym rozwiązaniem. Wydział Zdrowia, jak poinformował dr Klimaszewski, rozpoczął starania o gmach przy Świętojańskiej. **Miejmy nadzieję, że prezydent miasta przychyli się do nich. Dalsze odkładanie sprawy może tylko spowodować że pacjenci będą jeszcze dłużej czekać na zaopatrzenie ortopedyczne.**

Wiesław Malicki

GŁOS z WIDOWNI

Mrożek w Dramatycznym

1.

SŁAWOMIR Mrożek reprezentuje iście wolterowski humor — prześmiewcy i szydercy. Dystansuje się przy tym od konkretnych uwarunkowań rzeczywistości, aby oceniać tę rzeczywistość z dalekiej perspektywy miejsca i czasu. Pozycja — jak na satyryka dość wygodna, ale kto ją wie — może istotnie pomagająca dostrzegać więcej? Wolter także najlepiej widział problemy Francji, oglądając je z okien swych salonów w Anglii czy pałacu Sans-Souci pod Berlinem, albo rezydencji w Szwajcarii — skąd szły w świat słynne „paszteciki Wolterowskie" i opowiastki umoralniające, rozgrywające się w fikcyjnych krainach. A jednak — jak pisał Boy — *„w każdej literze, która wyszła spod jego pióra ścigał nieubłaganie despotyzm, bezprawie, gwałt, fanatyzm, ciemnotę, a walczył najdzielniejszą bronią, bo szyderstwem"*. Mrożek nie powinien chyba „obrazić się" o przyrównywanie go do Woltera, jest to raczej pochlebstwo.

Mrożek grany jest dziś na całym naszym kontynencie i znany w kręgach krytyki całego kontynentu. Charakter jego twórczości bliski jest zresztą Europie, chyba nie akceptowany jedynie przez widza amerykańskiego i stąd znajomość Mrożka jest tam nikła — chyba ze szkodą dla samych Amerykanów.

Ale jest pewna szczególna cecha twórczości Mrożka — jest on pisarzem, starającym się w swojej twórczości ukazać wprawdzie ogólne niepokoje własnej epoki, pozostaje jednak zawsze pisarzem polskim. Zamieszkuje wprawdzie stale we Francji, ale ani na moment nie zerwał więzi z krajem, a także nie pozwolił ze swojej twórczości ani ze swojej osoby uczynić instrumentu czyjejkolwiek propagandy — choć i takie próby istniały od roku 1963, to znaczy — od czasu gdy zamieszkał poza krajem. Jego twórczość wyrosła z polskich kabaretów i polskich teatrzyków studenckich. Asystował osobiście przy narodzinach wybrzeżowego „Bim-Bomu", a w swojej twórczości — jak napisał krytyk Tadeusz Kudliński — *„przedmiotem jego inwektyw stała się mitomania narodowa i konstastujący z nią marazm („Indyk", „Śmierć porucznika" i „Tango"). Jest Mrożek* — pisał dalej Kudliński i co pozostaje bezsporne — *dramaturgiem o znacznej klasie i znakomitej komunikatywności, kontynuatorem tradycji pamfletu scenicznego w typie „Wesela".*

Są pewne sztuki Mrożka bardzo polskie, mówiące o sprawach polskich bez kurtyn aluzyjnych i są w jego dorobku sztuki alegoryczne, rozgrywające się może nie tyle „w Polsce, czyli nigdzie" — jak u Alfreda Jarry'ego, ile „nigdzie, czyli w Polsce", poruszające jakieś przywary narodowe w aspekcie ich „uniwersalizmu". Tak dzieje się właśnie w sztuce „Testarium" (po raz pierwszy na polskiej scenie) i jednoaktówce „Na pełnym morzu" (wznowienie) — zaprezentowanych pod wspólnym tytułem „Testariada", na scenie Teatru Dramatycznego w Gdyni.

2.

W sztuce „Testarium", w jakimś zmitologizowanym kraju (Atlantyda?) spodziewane jest nadejście Proroka, dawno oczekiwanego przez lud. Do kraju tego przybywają Kasper, Melchior i Baltazar. Aluzyjność jest dość ryzykowna — w końcu każde społeczeństwo przyjmuje pewne granice dowcipu, zastrzeżone niepisanymi prawami zwyczajowymi, zwłaszcza gdy sceniczna rzeczywistość jest tylko przeniesieniem metaforycznym. A co z Prorokiem? Otóż zjawia się ich dwóch — są to... dwaj chińscy mandaryni, jednakowi jak dwie krople wody. Lud jest niespokojny, żąda Proroka, a Regent **(Jerzy Stanek)** i trzej przybysze **(Janusz Marzec, Marek Rajski i Wacław Rogucki)** dyskutują co z tym fantem zrobić — objawić się ma bowiem tylko jeden Prorok, a nie dwóch **(Stefan Iżyłowski i Tomasz Jankiewicz).** Postanawiają więc zaprezentować tymczasem program artystyczny — nagą śpiewaczkę **(Grażyna Przybylska** w odważnym i udanym numerze) oraz walkę Woźnego **(Ryszard Maria Fischbach)** z dzikimi zwierzętami.

Dotąd wszystko jest w porządku. Reżyser **Zbigniew Bogdański** znalazł właściwy klucz do inscenizacji tej oryginalnej sztuki, a dopomógł mu w tym scenograf **Janusz Tartyłło.** Jest spójna akcja, dialogi są czytelne, sytuacje jasne, a widz akceptuje pomysł autora i inscenizację gdyńską.

No i nagle wszystko... siada!... Kończy się dowcip, oklaski są rzadsze, akcja wytraca tempo. Co się stało?

3.

ZBIGNIEW Bogdański lubi ten typ humoru, jaki repezentuje Mrożek. Bodajże pierwsza sztuka Mrożka, jaką zagrano na scenie Teatru „Wybrzeże" została właśnie wprowadzona na Wybrzeże przez Bogdańskiego i ba — właśnie z takim jak tu prologiem: błyskawicą i grzmotem. Sam początek działalności Teatru Dramatycznego pod nowym kierownictwem zapowiadał faworyzowanie tego kierunku, a ja witałem te zapowiedzi z entuzjazmem. Satyryczne spojrzenie na rzeczywistość ma u nas i bogatą tradycję i znajduje dobre przyjęcie przez widza. Lubimy kpinę, nawet gdy dotyka ona nas samych. Potrafimy nawet wyłuskać się ze skorupy „świętości narodowych" aby spojrzeć na nie krytycznie, co nie znaczy przecież że bez szacunku.

Ale właśnie żeby tak się działo, wymaga podobna sztuka wielu subtelności, nie wolno w niej przekroczyć granicy nastroju, zgubić tempa. Kiedy Regent i Trzej Królowie (albo może raczej Trzej Magowie — bo jednego tytułują docentem, a innego rektorem) dochodzą do wniosku, że jednego z dwóch Proroków trzeba zabić, a następnie zlecają to Woźnemu, ginie koncept inscenizacyjny. Na scenę wnoszone są teraz kolejno głowy obu Proroków potem Regenta, potem Kaspra, Melchiora i Baltazara, potem strażników, a następnie sypią się głowy ludu, wyrzynającego się między sobą. Zostaje tylko na scenie Woźny, ustawiający wokół siebie poucinane głowy i popijający wino. W końcu wali się Atlantyda...

Filozoficzna gra dialogu, zamieniła się w grę sytuacyjną, a na koniec brakło jakby koncepcji autorowi jak zakończyć tę — tak pięknie rozpoczętą zabawę. Przypomina się anegdota o autorze powieści odcinkowej, który rozpoczął wiele wątków (aby powieść była dłuższa) i nagle otrzymał informacje, że gazeta kończy druk jego powieści i musi w jednym odcinku wszystkie wątki zamknąć. Dokonał tego: w ostatnim odcinku wszyscy bohaterowie wsiedli na pokład „Titanica", który — jak wiadomo — zatonął w efekcie zderzenia z górą lodową.

Ale ba, jeżeli zamiast dowcipu wieje grozą, jeżeli teatr wolterowski zamienia się w teatr Warchoła albo Arrabala, musi mieć dla tej przemiany własną koncepcję reżyser, który w poprzedniej sztuce „Król Jeleń" Bohdana Korzeniowskiego także już naobcinał sporo głów.

Sztuka zamyka się nikłymi oklaskami, jakby w oczekiwaniu na pointę. I jakby wbrew samemu autorowi. W programie do sztuki zamieszczono taką — mądrą zresztą — myśl Mrożka: *„Niech sobie z życia drwią teatry absurdu, hej to były czasy, kiedy człowiek zrobił szyderczą minę przed lustrem i już mu się wydawało że jest mądry"...*

4.

NA koniec był piękny jubileusz pięciu zasłużonych aktorów sceny Wybrzeża, sceny polskiej — **Zbigniewa Gawrońskiego, Zbigniewa Stokowskiego, Kazimierza Błaszczyńskiego, Józefa Niewęgłowskiego i Jerzego Witkowskiego.** Jubileusz zaprezentowany jako wspaniałe, zaimprowizowane, spontaniczne widowisko, do którego akcji przyłączyła się cała publiczność, tetując swoich ulubionych aktorów. Wodzirejem był niezastąpiony, pełen dowcipu i pomysłów **Ryszard Maria Fischbach.** Dużo kwiatów, dużo gratulacji.

Ten jubileusz stanowił właściwie trzecią najlepszą część spektaklu, którego drugą częścią była inscenizacja jednoaktówki „Na pełnym morzu". Miała ona jednak charakter dość specyficzny — wystąpili wyłącznie sami jubilaci, którym reżyser pozwolił zbudować wszystkie role zgodnie z własnymi koncepcjami przedstawionych postaci. Stąd ich absolutna niespójność i zagubienie strukturalnych walorów sztuki. Ale publiczność raczej nie bawiła się całością sztuki, lecz właśnie tym, w jaki sposób konkretny aktor wymodelował swoją postać.

Szkoda tylko, że brakło w tej zabawie samego Mrożka — młodszego o dwadzieścia lat, mniej mentora i mędrca, jak w „Testarium", a bardziej rówieśnika kręgów młodzieży, która w końcu lat pięćdziesiątych przewietrzyła nam swoim optymizmem i swoją kpiną sale teatrów zawodowych.

I jak to u młodego Mrożka, było tu sporo aluzji do naszych słabości narodowych, nawet ostra kpina z „postawy bohaterskiej", uwielbianej w kręgach neoromantyków (bohater tej sztuki gotów jest posłużyć za danie mięsne swoim dwom cwanym kumplom-rozbitkom, pod warunkiem, że uznają w nim bohatera ginącego „za sprawę"...) No i były śmiechy i oklaski — zgodnie z dewizą wypowiedzianą kiedyś przez Horodniczego w „Rewizorze" Gogola: *„Z kogo się śmiejecie? Z samych siebie się śmiejecie..."*

Sławomir Sierecki

Gdańsk-Chełm — nowe bloki mieszkalne.

Fot. Z. Kosycarz

Kąpielisko Morskie Sopot

proponuje wczasy i wycieczki

Startujące od niecałego miesiąca w samodzielność Przedsiębiorstwo Usług Turystycznych – Kąpielisko Morskie Sopot proponuje w pierwszym rzędzie skierowania na wczasy.

Od maja do końca roku można za jego pośrednictwem wyjechać w różne regiony kraju. Wskutek podwyżki cen, wybór jest spory. Miłośnicy Pojezierza Mazurskiego mogą wybrać się do **Giżycka, Mikołajek i Augustowa**, gdzie zakwaterowani zostaną w pokojach gościnnych. Natomiast wypoczywający w **Gołdapi i Rajgrodzie** zamieszkają w domkach ośrodków kempingowych.

Istnieje również możliwość wypoczynku w rejonie Borów Tucholskich (dom wypoczynkowy w **Charzykowych**), na Pojezierzu Wielkopolskim i nad Zalewem Zegrzyńskim (ośrodki kempingowe w **Margoninie i Białobrzegach**).

Ci, którzy zamierzali wyjechać w Góry Świętokrzyskie mogą wybrać się do **Sielpi** (domki murowane w ośrodku kempingowym) lub do domu wczasowego „Uroczysko" w **Cedzynie**. Kolejne propozycje obejmują DW „Pogórzanka" w **Ciężkowicach**, „Sosnówka" w **Szklarskiej Porębie**, „Zamek" koło **Karpacza**, „Kwisa" w **Świeradowie**. Są również miejsca w **Szczytnej** koło Polanicy w Kotlinie Kłodzkiej, w **Istebnej**, **Wiśle** i **Ustroniu** w Beskidzie i w **Solinie** w Bieszczadach.

Entuzjaści gór skorzystają zapewne z ofert pobytu w **Zakopanem-Kościelisku i Bukowinie**, a zwolennicy wypoczynku w Nowosądeckiem pojechać mogą do **Muszyny, Piwnicznej** lub **Krynicy**.

Zainteresowanym pobytem w uzdrowiskach KM Sopot oferuje pokoje gościnne w **Ciechocinku** i pobyt w DW „Światowid" w **Iwoniczu**.

Ceny wynoszą od 5600 (Mikołajki), w przypadku dostawek dla dziecka 5,5 tys. (Charzykowy), do 8400 zł (Wisła). Koszty w uzdrowiskach kształtują się w cenie 5800 do 7500 zł. Zabrać należy, niestety, kartki żywnościowe na 1 kg mięsa, 1 kostkę masła i 0,5 kg cukru.

Niezależnie od wczasów Kąpielisko Morskie w Sopocie zajmuje się organizacją zbiorowych i indywidualnych wycieczek po terenie całego kraju. Obejmuje to zapewnienie transportu, pilota, przewodników, wyżywienia i noclegów na trasie oraz udziału w różnorodnych imprezach towarzyszących.

Sprzedaż skierowań na wczasy odbywa się w placówce przy ul. Kościuszki 61, gdzie w tej sprawie można zasięgać wszelkich informacji – tel. 51-00-02. Natomiast zlecenia wycieczek realizuje BORT – Biuro Obsługi Ruchu Turystycznego przy ul. 23 Marca 9 – tel. 51-45-55. (lm)

Prognozy rynkowe:

* Jak zwiększyć skup mleka

* Adios „Ementaler"...

Po dokonaniu zmian w terytorialnym podziale kraju, tworząc nowe województwa, trzeba było uszczknąć terenów należących do pozostałych, dawnych wielkich województw. Takim sposobem woj. gdańskie pozbyło się nie z własnej woli dużej części m. in. mlekodajnych Żuław. Obecnie więc w woj. elbląskim o wiele łatwiej można się zaopatrzyć w przetwory mleczne, zwłaszcza sery, niż w bardziej chłonnym i... głodnym regionie Trójmiasta.

Nie wspominam o tym, by wszczynać sąsiedzkie spory, chcę jedynie uzmysłowić gdańszczanom, że mogą liczyć jedynie na skromne możliwości zaspokojenia apetytów na sery i twarogi przez rolnictwo i przemysł przetwórczy naszego województwa. Pod względem skupu mleka i produkcji nabiału nasz region nigdy nie będzie samowystarczalny. **Jak w takiej sytuacji sprostać popytowi?** — nad rozwiązaniem tego problemu zastanawiali się 27 bm. przedstawiciele WKO oraz dyrektor Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Mleczarskich w Gdańsku **Izydor Zakrzewski**.

WZSM posiada w woj. gdańskim 24 własne zakłady przetwórcze oraz 909 punktów skupu mleka, podlegających 7 okręgowym spółdzielniom. Na bieżący rok zaplanowano skupienie 182 mln litrów mleka. **Dobra realizacja skupu w pierwszym kwartale zwiastuje, że i całoroczny plan zostanie wykonany.** Trzeba w tym miejscu zaznaczyć, że 72 proc. dostaw mleka pochodzi z gospodarki indywidualnej. Podczas gdy w tym sektorze notuje się dalszy wzrost wydajności, to w przedsiębiorstwach i spółdzielniach rolniczych trwa stagnacja i pojawiają się tendencje spadkowe.

Do pełnego pokrycia zapotrzebowania na mleko brakować będzie w skali roku 55 mln litrów mleka. Na całe szczęście jeszcze w ub. r. zawarto umowy ze spółdzielniami z ościennych województw, które zobowiązywały się odsprzedać nam te ilości białego nektaru.

Podczas obrad WKO zwrócono uwagę, że zaopatrzenie sklepów w przetwory mleczne, a zwłaszcza sery dojrzewające czyli tzw. żółte, nie jest dostateczne. Stosunkowo łatwo można kupić twarogi, przede wszystkim jednak dlatego, że znacznie podniesiono ich cenę, co spowodowało, że stały się za drogie na karmę dla zwierząt gospodarskich. (!) Popyt na twarogi zmalał o 30 proc. Udało się odwrócić proporcje i obecnie wytwarza się 60 proc. twarogów tłustych i 40 proc. chudych a nie odwrotnie, jak było poprzednio.

Dyrektor Zakrzewski zapewnił, że mimo tych trudności — mleka butelkowego, mleka w proszku dla niemowląt oraz kartkowych racji masła — w tym roku nikomu nie zabraknie. Od maja ma również wzrosnąć produkcja śmietany.

Za tragiczną należy przyjąć sytuację w produkcji serów twardych. Aktualnie z ledwością pokrywa się 20 proc. potrzeb rynkowych. Miesięczne „apetyty" woj. gdańskiego wynoszą w tej dziedzinie co najmniej 700 ton podczas gdy maksymalna moc wszystkich zakładów wytwórczych w województwie wynosi... 100 ton. Sery trzeba więc sprowadzać z ościennych województw. W maju, wg zapewnień WZSM, ma nastąpić poprawa zaopatrzenia w sery żółte i topione m. in. pokazać się mają lubiane serki trójkątne.

Na zakończenie tej części obrad zlecono WZSM opracowanie programu maksymalizacji skupu mleka i produkcji jego przetworów. Nie można dopuścić do tego, by wysechł strumyk, który trzeba starać się przeobrazić w „rzekę pełną mleka". Problem pozostaje oczywiście w tym, czy odcięte dawne dopływy, nigdy już nie popłyną w kierunku Gdańska? Może na razie uda się podnieść poziom mleka w strumieniu codziennie spływającym do terenowych punktów skupu?

Łuk.

Też coś!

Złota rączka

Odleciała mi noga. Lewa przednia. Od biurka. Biurko mam solidne, dębowe, jeszcze po dziadku, który być może, odziedziczył je po swoim dziadku, ten zaś... etc., etc... Mebel służył mi uczciwie, korniki go nie obgryzały, a po szufladach walało się zawsze jakieś natchnienie, albo kilka połamanych twich pazurów.

Złapałem się najpierw za głowę (własną), a potem za nogę (od biurka) i tak mnie zastał przyjaciel. Zmagaliśmy się z dębowym gratem dwie godziny. Bez rezultatu.

— Ech — machnął ręką przyjaciel — przydałby się porządny fachowiec. Taka złota rączka.

— Dziś prawdziwych fachowców już nie ma — zanuciłam jak nie przymierzając Stan Borys.

— Są — stwierdził przyjaciel. — Ostatnio spotkałem fachowca wysokiej klasy w pociągu relacji Gdynia — Warszawa Zachodnia. Wtadowałem się do niego o 23.05 z hurmą podróżnych. Tłok był nie do opisania. A obok pusty i ciemny wagon. Od konduktora dowiedzieliśmy się, że tego wagonu nie ma. On jedzie do Malborka incognito i tam dopiero będzie oficjalnie podczepiony. Hi, hi, hi! Jeszcze przed Tczewem wzięliśmy go szturmem. Jeden podróżny taki „złota rączka" pomanipulował, coś tam pokręcił i drzwi od wagonu puściły.

Popatrzyliśmy na biurko. Potem na własne, bynajmniej nie złote rączki, wreszcie nasz wzrok spoczął na książkach. To było to! Nogę wpakowałem za szafę, a pod biurko podłożyliśmy parę tomów encyklopedii.

Ręce mam być może, dziurawe, ale za to głowę nie od parady.

ANATOL

Kto był świadkiem?

Osoby, które w dniu 21.04.1982 r. około godz. 20.00 były świadkami wypadku drogowego na ul. Zielonej w Gdyni, w czasie którego samochód marki „Syrena" uderzył w stojące na poboczu drzewo, proszone są o zgłoszenie się osobiście do WSW Gdynia-Oksywie lub telefonicznie pod nr. tel. 20-56-66 — czynny całą dobę.

Majowe święto z tamtych lat

(Dokończenie ze str. 3)

— A tak — godzą się inni. — To dlatego, że dyrektor inż. Stanisław Tur był ideowym socjalistą i miał zrozumienie dla robotników.

— Mówicie o tysiącach ludzi, którzy dobrowolnie przecież brali udział w obchodach 1-majowych. Kim byli, skąd się rekrutowali? — pytam.

— Ruch robotniczy w Gdyni charakteryzował się jednością działania we wszystkich ważniejszych akcjach — wyjaśnia A. Kołodziej. — Także i w majowych pochodach uczestniczyli komuniści, socjaliści i bezpartyjni członkowie Klasowych Związków Zawodowych. Szli na manifestację całymi rodzinami, niosąc na ramionach najmłodsze dzieci. Na gdyńskie pochody przyjeżdżali też — mimo hitlerowskich represji — Polacy z Gdańska. Jednolity front gdyńskiej lewicy był bardzo silny, czego najwymowniejszym dowodem były wyniki wyborów do Rady Miejskiej w 1939 roku. Spośród 32 mandatów radnych lewica uzyskała 16 mandatów. Niestety, aż do wybuchu wojny nie odbyło się ani jedno posiedzenie nowej rady.

Po chwili zadumanego milczenia, wracamy znowu do tamtych majów. Więc najpierw zbierał się komitet organizacyjny, złożony z czołowych działaczy KPP, PPS i KZZ. Nie sposób wymienić nazwisk wszystkich tych ludzi, na których barkach spoczywała odpowiedzialność za niczym nie zakłócony przebieg manifestacji, za bezpieczeństwo jej uczestników, za porządek i ład. A było o co się troszczyć. Nie szło się wtedy wśród oklasków Prowokatorzy usiłowali wywołać reakcję robotników, aby spowodować interwencję policji.

— Pamiętam jak w 1931 czy 32 roku na placu targowym w centrum Gdyni odbywał się wiec 1-majowy. Stałem wśród pocztów sztandarowych, trzymając sztandar organizacji miejskiej PPS, a z połowej mównicy przemawiał do zebranych Kazimierz Rusinek. W pewnej chwili na plac wdarli się bojówkarze spod znaku ONR, Strzelca i innych antylewicowych organizacji i obrzucili zebranych kamieniami. Aby nie dopuścić do zamieszek i represji, Rusinek przerwał przemówienie, pocztom sztandarowym kazał się wycofać do siedzib organizacji, a zebranym manifestantom — w całkowitym spokoju rozejść — wspomina Edward Marzec.

— Komitet organizacyjny z Kazimierzem Rusinkiem i Stanisławem Czerwieniem na czele szczegółowo opracowywał program obchodów i plan działań na każdą ewentualność — mówi F. Matuszak. — **„Pracy i chleba", „Żądamy mieszkań dla robotników", „Żądamy budowy szkół", „Niech żyje 1 Maj — Święto Pracy", „Niech żyje rewolucja"** — głosiły transparenty. Inne hasła wzywały do solidarności z proletariuszami wszystkich krajów, do solidarności z walczącą Hiszpanią, do walki o podstawowe prawa klasy robotniczej — dodaje B. Dominikowski.

— Bo trzeba dodać, że 1 Maja to nie jest święto partyjne, lecz międzynarodowy dzień jednoczenia się w walce o sprawiedliwość społeczną, o prawo do godnego życia dla wszystkich ludzi pracy bez względu na ich światopogląd, wykształcenie czy zawód.

— To jeraz opowiedzcie o samym przebiegu święta, o pochodzie i imprezach towarzyszących — proszę.

I popłynęła opowieść o tamtych majach z lat trzydziestych którychś... Ale o tym napiszemy oddzielnie.

Rozmawiała:
IRENA ZIOŁOWSKA

„Szlakami Wyzwolenia' 82"

Etap II zlotu odbędzie się w niedzielę 2 maja 1982 r. Zgłoszone drużyny (grupy) przemierzać będą pieszo lub rowerem trasy po gdańskiej wysoczyźnie na zapleczu Gdyni i Sopotu w miejscach, które w marcu 1945 r. były terenem walk I Brygady Pancernej WP. Meta znajdować się będzie na KRYKULCU, gdzie przy ognisku odbędą się konkursy ze znajomości Gdyni i Sopotu oraz walk w tym rejonie w 1945 r.

Trasy piesze: Nr 1: SOPOT Kamienny Potok – Wielki Kack – KRYKULEC, ok. 11 km – spotkanie uczestników o godz. 9.30 na peronie SKM Sopot Kamienny Potok; Nr 2 – GDYNIA Wzgórze Nowotki – Witomino – Chwarzno KRYKULEC – ok. 10 km – spotkanie uczestników o godz. 10.00 na peronie SKM Gdynia Wzgórze Nowotki.

Trasa rowerowa: SOPOT ul. 23 Marca – Gołębiewo – Osowa – Chwaszczyno — Bojano — Wiczlino — KRYKULEC – ok. 25 km – spotkanie uczestników o godz. 10.00 przed dworcem PKP w Sopocie.

Udział w imprezie jest bezpłatny – obowiązuje jednak zgłoszenie udziału w terminie do 29 kwietnia 1982 r. do godz. 18.00 w biurze Oddziału PTTK w Gdańsku ul. Długa 45 tel. 31-13-43 lub 31-30-08.

Porady prawne wyjątkowo w piątek 30 bm.

Uprzedzamy Czytelników, że radca prawny „WW" wyjątkowo będzie dyżurował w piątek, dnia 30 bm., w godz. 15—17 zamiast, jak zwykle, w czwartek, w związku z czym dyżuru prawnika w dniu 29 bm. nie będzie.

(r)

REPORTERZY informują

ŚMIERĆ NA TORACH

W Gdyni, na dworcu PKP Chylonia, Wiesław G., przechodząc przez tory w miejscu nie dozwolonym, został potrącony przez pociąg elektryczny relacji Gdańsk — Wejherowo. Poniósł śmierć na miejscu.

DZIECI NA JEZDNI

● W Gdyni, Wiesław Dz. jadąc ul. Chrzanowską w kierunku śródmieścia ciągnikiem rolniczym nr rej. GDC-204A, na wyznaczonym przejściu dla pieszych potrącił przebiegającą na drugą stronę ulicy 7-letnią Annę F., która zmarła w drodze do szpitala oraz 10-letnią Małgorzatę K., która doznała ogólnych potłuczeń i przebywa w Szpitalu Morskim w Gdyni.

● W Gdańsku na skrzyżowaniu ul. Gospody i Wejhera, będąca bez opieki osoby dorosłej, 6-letnia Justyna K. wybiegła na jezdnię w miejscu nie wyznaczonym i wpadła na bok „Fiata 126p" nr rej. GDG-1544, którym jechała Halina K. W wyniku potrącenia dziewczynka doznała urazu głowy. Po opatrzeniu zwolniono ją do domu.

(rk)

Psie sprawy

Już ponad 10 dni oczekuje na właściciela, znaleziona 15 bm. w Orłowie suka – karłowaty, długowłosy wyżeł, biały w brązowe łaty i kropki, przypominający z wyglądu bardzo dużego spaniela.

Dobrze utrzymana i rozpieszczona suczka ogromnie tęskni za domem, nie chce jeść, a właściciel jakoś nie kwapi się z poszukiwaniem zguby. Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami prosi go więc o jak najszybsze skontaktowanie się z nr tel. 20-98-02 w godz. między 13 a 17. *Izet.*

22 bm. w ok. dworca PKS w Gdańsku przybłąkał się ratlerek maści czarnej. Wiadomość: Gdańsk ul. 3-go Maja 21 a m. 13 po 20.

24 bm. we Wrzeszczu przybłąkał się pies rasy foksterier. Wiadomość: tel. 41-39-89. *A. S.*

26. 04. w Gdańsku około godz. 16 na przejściu ul. Wały Jagiellońskie potrącony został pies, prawdopodobnie owczarek nizinny. Pies został odwieziony do lecznicy przy ul. Kartuskiej.

Z.

SKP zaprasza do współpracy

Cierpliwość działaczy Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego znów została wystawiona na ciężką próbę. Oto znaczną przeszkodą w dążeniach do ustrzeżenia młodzieży przed znajdowaniem upodobania w libacjach stał się reglamentowy przydział alkoholu dla 18-latków. Wiadomo czym to pachnie. Życie już przynosi dowody rozpijania się niektórych uczniów, naśladujących i akceptujących zły obyczaj bez brania pod uwagę jego następstw.

Stąd – wniosek o przesunięcie o 3 lata granicy wieku, upoważniającej do przydziału alkoholu. Wniosek ten został przyjęty dla przekazania wyżej na plenarnym posiedzeniu Zarządu Wojewódzkiego SKP w Gdańsku.

Warunki stanu wojennego nie wstrzymują przedsięwzięć tego stowarzyszenia wyższej użyteczności. Nadal różnymi sposobami usiłuje ono: ● **szerzyć wiedzę o szkodliwym wpływie alkoholu na ludzki organizm** ● **skłaniać uzależnionych od nałogu do kuracji odwykowej i klubowych spotkań psychoterapeutycznych** ● **nieść pomoc dzieciom z rodzin tonących w kieliszku** ● **współuczestniczyć w zwalczaniu nielegalnej produkcji i handlu alkoholem** ● **poręczać za rokujących nadzieję poprawy sprawców wykroczeń, popełnionych po pijanemu** ● **propagować ruch trzeźwości.**

Jeśli nawet niektóre z tych poczynań nie owocują w sposób rzucający się w oczy, SKP spełnia dużą rolę jako czynnik ostrzegawczy i przeciwwaga szkodliwych zapędów ku bagatelizowaniu problemu.

Jak wykazuje wieloletnie doświadczenie, najszerzej udaje się urzeczywistniać program pracy w tych spośród 30 oddziałów SKP w woj. gdańskim, w których umiano pozyskać współpracowników z wielu środowisk.

Dzięki oparciu się o różne ogniwa sojuszników, bogate konto zasług mają takie oddziały stowarzyszenia, jak **zdobywcy I nagrody we współzawodnictwie za 1981 rok — Tczew i Rumia, II nagrody — Wejherowo i Pruszcz, III nagrody — Gdańsk i Reda, a także uhonorowane wyróżnieniami — Starogard i Puck.**

Lekarze i prawnicy, personel działów oświaty zdrowotnej w stacjach sanitarno-epidemiologicznych, nauczyciele i wychowawcy, Towarzystwo Wiedzy Powszechnej, Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, Polski Czerwony Krzyż, Milicja Obywatelska i ORMO, parafie, komitety osiedlowe i placówki kulturalne, wszystkie organizacje polityczne i społeczne — zresztą każda sprężyna obywatelska i wszyscy, którym nie jest obojętne dziś i jutro narodu, a zwłaszcza morale i kondycja przyszłych pokoleń, powinni popierać poczynania SKP, by nie szły jak po grudzie.

Szczególnie istotne znaczenie, ze względu na docieranie do bezpośrednich ognisk pijaństwa i możliwość wczesnego reagowania na krzywdę dzieci, mają kontakty SKP z komisjami indywidualnej profilaktyki społecznej przy komitetach osiedlowych. Zarządy SKP uskarżają się jednak (np. w Gdyni) na spotykanie „papierowych", a więc tylko rzekomych działaczy w różnych organizacjach, figurujących na listach od parady, ze szkodą dla wielkiej sprawy.

Jak po grudzie, lecz z uporem

Że szczególnym staraniem ogniwa SKP angażują się w pomoc przy organizowaniu letniego wypoczynku dla dzieci z rodzin zagrożonych alkoholizmem. **W kraju przeznacza się na ten cel w br. 1,5 mld zł z czego woj. gdańskie ma nadzieję otrzymać 60 mln zł, głównie na zapewnienie wakacji bez wyjazdów.**

Duże znaczenie dla ratowania zdrowia dzieci z domów zubożonych wskutek pijaństwa, mają dość rozpowszechnione w szkołach posiłki, finansowane m. in. z funduszów będących w dyspozycji SKP. Rzeczą komitetów rodzicielskich i nauczycieli jest zorientowanie się czy przypadkiem któryś z uczniów nie został pominięty przy tej formie pomocy, skoro jej potrzebuje.

Pomoc materialna nie może jednak przesłaniać działalności propagandowej związanej z uświadamianiem społeczeństwu wszelkich skutków pijaństwa.

Wyobraźnia młodzieży dość plastycznie odbiera okropności, mające źródło w tej pladze. Dowodem tego są nieraz wprost makabryczne sceny, przedstawiane w pracach na uczniowskie konkursy rysunkowe. Niedostateczna jest natomiast wiedza o rozmiarach szkód czynionych przez pijaństwo i alkoholizm w psychice i morale. Niski jest również poziom świadomości prawnej.

Potrzebne są dobre wzorce i godne naśladowania autorytety, umiejętne rozmowy, oferowanie atrakcyjnych kontrpropozycji dla niesusznych motywacji, skłaniających do sięgania po kieliszek. Potrzebni są rodzice i wychowawcy przejęci zagadnieniem jakości młodych pokoleń. Potrzebni są zdolni prelegenci, wyposażeni w odpowiednio wybrane środki tzw. propagandy wizualnej. W sumie ogromnie wiele zależy od tego, czy uda się przełamać impas we wspomnianej sferze postaw i poczynań. Dlatego właśnie SKP tak bardzo zabiega o sojuszników.

WIESŁAWA REJNSON

* SPORT * SPORT *

Mecz ostatniej szansy?

Arka - Ruch w Gdyni

Jak wiadomo polska reprezentacja piłkarska w początkach maja wyjeżdża na kilka spotkań do Hiszpanii. W związku z tym przesunięte zostały terminy dwu najbliższych kolejek spotkań I ligi. I tak najbliższe spotkania odbędą się już dziś, a następne 1 maja. W Gdyni **o godz. 17 Arka zmierzy się z Ruchem** i będzie to mecz bardzo ważny dla obu drużyn. Arka zajmuje w tabeli przedostatnie miejsce, Ruch ją wyprzedza, ale punktów oba zespoły mają tyle samo. Przypominamy, że jesienią w Chorzowie Arka wygrała 1:0, dziś choćby taki sam wynik daje żółto-niebieskim pewną szansę na utrzymanie się w ekstraklasie. Pamiętać jednak należy, że o to samo walczą chorzowianie i mecz nie będzie łatwy do wygrania chociaż atutem gdynian jest własny stadion i własne boisko.

Nasz drugi pierwszoligowiec **Bałtyk grać będzie w Łodzi z ŁKS.**

Pozostałe pary: **Zagłębie Sosnowiec — Motor Lublin, Lech Poznań — Legia Warszawa, Szombierki Bytom — Wisła Kraków, Pogoń Szczecin — Stal Mielec, Śląsk Wrocław — Górnik Zabrze, Gwardia Warszawa — Widzew Łódź.**

pd.

Leszek Kosedowski szkoli młodzież

Pięściarze I-ligowego zespołu Stoczniowca zakończyli rozgrywki ligowe, w których zajęli IV miejsce w swojej grupie. W najbliższym czasie trenerzy planują rozegranie towarzyskiego spotkania z Gwardią Koszalin. W projekcie są też spotkania międzynarodowe, w których przeciwnikiem naszych pięściarzy byliby zawodnicy z NRD i CSRS. Jeżeli projekt dojdzie do skutku to zawody odbędą się w Gdańsku w II połowie maja.

Jak nas poinformowano w RKS Stoczniowiec do grona szkoleniowców dołączył brązowy medalista Igrzysk Olimpijskich i 4-krotny mistrz Polski **Leszek Kosedowski.** Znakomity bokser **prowadzi zajęcia ze szkółką bokserską** i zaprasza wszystkich chętnych na salę bokserską przy ul. Jana z Kolna **w poniedziałki, wtorki i piątki o godz. 17.30.**

pod.

Dwa spotkania gdańskich żużlowców

Jutro, 29 bm. o godz. 16 drużyna GKS Wybrzeże rozegra w Rzeszowie kolejne spotkanie ligowe. Natomiast kibice gdańscy będą mogli oglądać zawodników GKS **w najbliższą niedzielę, tj. 2 maja,** gdzie o godz. 15 walczyć będą w „Apatorem" Toruń.

Po dwóch rundach ligi i wygraniu dwu meczów, Wybrzeże wraz z „Falubazem" Zielona Góra przewodzi w tabeli. Kolejne mecze nie będą łatwe. Rzeszowianie na swoim torze są zawsze groźni. Niełatwo też będzie pokonać żużlowców z Torunia. Torunianie dysponują silnym zespołem z **Ząbikiem, Żabiałowiczem i Miastkowskim,** a ich zwycięstwo nad bydgoską Polonią mówi samo za siebie. GKS w Rzeszowie i Gdańsku wystąpi w swym najsilniejszym składzie z **Plechem, Marynowskim, Berlińskim, Skrobiszem i Dzikowskim.**

Organizatorzy przypominają, że bilety na mecz z „Apatorem" są do nabycia w kasach stadionu oraz w kasie ruchomej przy Dworcu Głównym PKP w Gdańsku na dwie godziny przed zawodami.

pd.

Maskotką mistrzostw świata w kajakarstwie, które odbędzie się w lipcu w Belgradzie obrano... wróbelka, wesołego ptaszka, uznawanego od lat za symbol jugosłowiańskiej stolicy. CAF — Tanjug

Turniej piłki nożnej

„Mini - mistrzostwa Świata 82"

Młodzieżowe zespoły szkolne, podwórkowe, blokowe, ognisk TKKF, osiedlowe i wszelkie inne grające w piłkę nożną mają szansę skonfrontować swoje umiejętności i wziąć udział w prawdziwych rozgrywkach. Szansę tę stworzył Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Gdańsku, który w porozumieniu z Wydziałem Oświaty i Wychowania Urzędu Miejskiego i przy współudziale Ogniska TKKF „Dom" przy GSM organizuje turniej piłki nożnej „Mini-Mistrzostwa Świata 82". Turniej rozpocznie się w maju (zgłoszenia przyjmowane są do 5 maja) a mecz finałowy rozegrany będzie w dniu rozpoczęcia prawdziwych MŚ — 13 czerwca. Prawo startu ma młodzież do lat 14 — rocznik 1968 i młodsi. Najlepsi z nich będą mogli szkolić się dalej w sekcji piłki nożnej MOSiR.

Wszelkich szczegółowych informacji na temat mini-mistrzostw udzielają organizatorzy — MOSiR Gdańsk, ul. Ogarna 29/30 tel. 31-91-37. Tam też można odebrać formularze, na których należy zgłosić udział w rozgrywkach.

pd.

Kolejny sukces I. Lendla

W Dallas zakończył się finałowy turniej tenisowy WCT, który przyniósł kolejny wielki sukces czechosłowackiemu tenisiście — **Ivanowi Lendlowi.** Lendl w finale pokonał **Johna McEnroe** 6:2, 3:6, 6:3, 6:3. Warto przypomnieć, że McEnroe zdobył pierwsze miejsce w tym turnieju przed rokiem.

Do tej pory Lendl i McEnroe spotykali się 6 razy. Cztery zwycięstwa odniósł Lendl, dwa razy triumfował Amerykanin, a ostatnio Lendl przegrał z McEnroe przed dwoma laty.

Wygrywając finałowy turniej WCT, Lendl potwierdził swą obecną supremację na światowych kortach. W 80 swych ostatnich meczach odniósł 78 zwycięstw, 16 razy z rzędu walczył w finałach turniejów, wygrywając je 14 razy.

PAP

Tele Santana odkrywa karty

Po trenerze mistrzów świata, Argentyńczyków — **Cesarze Luisie Menottim,** jako drugi „odkrył karty" selekcjoner reprezentacji Brazylii — **Tele Santana.** Podał on do wiadomości nazwiska 22 piłkarzy brazylijskich, którzy mają wystąpić w finałach „Espana-82". Oto oni: BRAMKARZE — **Valdir Perez, Paulo Sergio i Carlos;** OBROŃCY — **Edevaldo, Edinho, Oscar, Juninho, Luizinho, Pedrinho, Junior i Leandro;** ROZGRYWAJĄCY — **Toninho Cerezo, Renato, Socrates, Dirceu, Zico, Paulo Isidoro, Batista i Falcao** oraz NAPASTNICY — **Serginho, Eder i Careca.** Jako ostatni do reprezentacji został powołany **Batista,** który wygrał rywalizację z **Adilio i Victorem,** a na ostatecznej decyzji Santany zaważyła forma wykazana przez tych trzech piłkarzy podczas finałowych meczów o mistrzostwo Brazylii, które zdobyło Flamengo.

PAP

Trener Piechniczek w Paryżu

Wczoraj, udał się do Paryża trener **Antoni Piechniczek.** Dziś będzie on obserwował na tamtejszym stadionie „Parc de Prince", międzypaństwowy mecz Francja — Peru. Będzie to pierwsza okazja dla naszego selekcjonera zobaczenia bezpośrednio gry naszych rywali — Peruwiańczyków. Można sądzić, że Francuzi będą dla nich najtrudniejszym rywalem w obecnym tournée.

PAP

● OGŁOSZENIA ● OGŁOSZENIA ● OGŁOSZENIA ● OGŁOSZENIA ● OGŁOSZENIA ● OGŁOSZENIA ● OGŁOSZENIA ● OGŁOSZENIA ● OGŁOSZENIA ● OGŁOSZENIA ● OGŁOSZENIA ● OGŁOSZENIA ● OGŁOSZENIA ● OGŁOSZENIA

Nauka Zawód Praca

Dyrekcja Rejonowa Kolei Państwowych w Gdyni

ogłasza zapisy młodzieży do klas pierwszych na rok szkolny 1982/83

do Przyzakładowych Zasadniczych Szkół Zawodowych w Gdańsku (Zaspa-Towarowa), w Tczewie i w Gdyni-Orłowie oraz do klas kolejowych Zasadniczych Szkół Zawodowych w Wejherowie, Kościerzynie i Kartuzach

Szkoły nasze kształcą w zawodach:

- **OPERATOR RUCHOWO-PRZEWOZOWY KOLEI**
  Przyzakładowa ZSZ Gdańsk-Zaspa, Tczew i Gdynia-Orłowo, ZSZ nr 1 Wejherowo, ZSZ nr 2 Kościerzyna, ZSZ nr 1 Kartuzy
- **ELEKTROMONTER TABORU KOLEJOWEGO**
  Przyzakładowa ZSZ Tczew i Gdynia-Orłowo
- **ELEKTROMONTER TRAKCJI**
  Przyzakładowa ZSZ Gdynia-Orłowo
- **MECHANIK URZĄDZEŃ KOLEJOWYCH**
  Przyzakładowa ZSZ Tczew, Gdańsk-Zaspa i Gdynia-Orłowo ZSZ w Kościerzynie
- **MECHANIK SILNIKÓW SPALINOWYCH**
  Przyzakładowa ZSZ Gdańsk-Zaspa
- **ELEKTROMONTER URZĄDZEŃ ZABEZPIECZENIA RUCHU KOLEJOWEGO**
  Przyzakładowa ZSZ Tczew i Gdynia-Orłowo

Nauka trwa 3 lata.

Warunkiem przyjęcia kandydata jest:

— wiek 15—17 lat

— świadectwo ukończenia 8 klasy szkoły podstawowej lub wyciąg ocen za I półrocze.

Szczegółowych informacji udzielają:
Gdynia Gł. Osobowa, tel. 28-53-08, Gdańsk Główny, tel. 38-59-50 Tczew, tel. 21-91 wew. 312 oraz Dział ds. Pracowniczych DRKP Gdynia, plac Konstytucji 3, tel. 283-495.

Zgłoszenia przyjmują lokomotywownie, wagonownie, odcinki zabezpieczenia ruchu i łączności, stacje oraz wszystkie jednostki kolejowe na terenie województwa gdańskiego. K-702

Państwowe Szkoły Budownictwa im. Prof. Mariana Osińskiego
80-266 Gdańsk, ul. Grunwaldzka 238, tel. 41-02-30

PRZYJMUJĄ ZAPISY UCZNIÓW – CHŁOPCÓW
na rok szkolny 1982/83

do Zasadniczej Szkoły Zawodowej w nowo utworzonym kierunku

● **WIERTACZ.**

Nauka trwa 3 lata. Po ukończeniu szkoły istnieje możliwość kontynuowania nauki w 3-letnim Technikum przy Państwowych Szkołach Budownictwa o specjalności
– wiercenia poszukiwawcze i rozpoznawcze.
Dokumenty można składać codziennie w sekretariacie szkoły w godz. 9—14.

Do podania należy dołączyć:

— życiorys
— trzy fotografie
— świadectwo ukończenia klasy VII
— wyciąg ocen z półrocza klasy VIII
— świadectwo zdrowia.

Kartę zdrowia, kartę szczepień i świadectwo ukończenia szkoły podstawowej należy dostarczyć po zakończeniu roku szkolnego. K-2372

Przedsiębiorstwo Produkcji Betonów Budownictwa Komunalnego „KOMBET" Gdynia ul. Osada Kolejowa 1a (naprzeciwko stacji kolejowej Gdynia-Grabówek)

O F E R U J E

dla wszystkich odbiorców państwowych, spółdzielczych i prywatnych – wykonawstwo prefabrykatów (z wyłączeniem płytek chodnikowych) a szczególnie prefabrykaty dla budownictwa indywidualnego i uzbrojenia terenu.

Szczegóły do uzgodnienia z głównym specjalistą ds. koordynacji dostaw prefabrykatów – telefon 23-35-04, wewn. 39.
K-1836

Zasadnicza Szkoła Zawodowa ZNTK „GDAŃSK"
w Gdańsku, ul. Przetoczna 9

PRZYJMUJE KANDYDATÓW
na rok szkolny 1982/83 do klasy pierwszej w zawodach:

- tokarz – frezer – chłopcy
- elektromechanik – chłopcy, dziewczęta
- mechanik maszyn i urządzeń przemysłowych – chłopcy, dziewczęta.

Zapisy kandydatów przyjmuje Dyrekcja Szkoły w godz. 8.00 — 14.00, pokój nr 24, tel. 38-56-84.
Dojazd do szkoły tramwajami nr 1, 9, 11 i 13 w stronę dzielnicy Stogi.
K-2351

Dyrekcja Morskiego Liceum Zawodowego w Gdańsku

OGŁASZA NABÓR MŁODZIEŻY MĘSKIEJ

do klas 1-szych na rok szkolny 1982/83 w zawodach:

- EKSPLOATATOR PORTÓW MORSKICH
- MARYNARZ.

Podania należy składać do dnia 15 maja 1982 r.
Informacji o warunkach przyjęcia i nauki udziela sekretariat szkoły Gdańsk-Nowy Port, ul. Wyzwolenia 8, tel. 4[illegible]-356.
UWAGA! Szkoła nie posiada internatu.
K-2162

MATRYMONIALNE

SZCZĘŚLIWIE kojarzy małżeństwa Biuro Matrymonialne „Mazury", Olsztyn 2, skrytka 336. K-1926

SZYBKO i szczęśliwie kojarzy małżeństwa Biuro „Venus", Koszalin, Czarnieckiego 7. K-155

DYSKRETNĄ pomocą w założeniu szczęśliwej rodziny służy „Wesele", Koszalin 4, skrytka 118. K-2115

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKĘ budowlaną w Luzinie z pozwoleniem i planem budowy — sprzedam. W rozliczeniu może być samochód. Kołacz, Wyszecino, gm. Luzino. G-9950

DOM jednorodzinny (c.o.) — sprzedam. W rozliczeniu mieszkanie własnościowe 3-pokojowe, najchętniej w Wejherowie. Jan Kobiela, Bolszewo, ul. Długa 8. G-9980

KAWIARNIĘ kat. II poza Gdańskiem sprzedam lub zamienię na mieszkanie własnościowe. Oferty 10096. Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

DZIAŁKĘ budowlaną 900 m kw. pod „bliźniak" w Rumi; zamienię na mieszkanie w Trójmieście lub sprzedam. Tel. grzecznościowy 20-70-87 lub oferty 3091, UPT, 81-301 Gdynia 1.

DWIE działki po 600 m kw. Gdańsk-Osowa — sprzedam. Oferty z cena 11044. Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

MOTORYZACYJNE

NOWĄ Syrenę 106 L, odbiór Polmozbyt — sprzedam. Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Politechniczna 16/1, Wysocka. G-9997

MOTOCYKL Kobuz 175 nowy — sprzedam. Oliwa, Derdowskiego 10 B/3. G-9998

KAROSERIĘ Fiata 126p — sprzedam. Tel. 82-24-01. G-10079

MZ TS-250 — sprzedam. Przymorze, Opolska 10 F/4. G-10104

SZYBĘ przednią do VW Passata — kupię. Telefon 52 45-38, po 20. G-10141

SKODĘ S 100 L, 1974 r. — sprzedam. Przymorze, ul. Kołobrzeska 58 A/5. G-10146

MOTOCYKL MZ ES-250 i lakier samochodowy — sprzedam. Tel. 41-53-33. G-10186

ZASTAWĘ 1978 r. — sprzedam. Tel. 24-01-23. S-3177

WARSZAWĘ combi, rok 1972 — sprzedam. Gdańsk-Wrzeszcz, Lendziona 4 A/5. G-10235

SYRENĘ 104 w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Gdańsk-Stogi, Budzysza 8/3 A. G-10241

SYRENĘ 104 — sprzedam. Tel. 22-22-66. S-3088

SAMOCHÓD Austin maxi (maj 1979) mały przebieg, stan doskonały — sprzedam. Tel. grzecznościowy 20-70-87 lub oferty 3090, UPT, 81-301 Gdynia 1.

FIATA 131 — sprzedam. Tel. 22-02-83 po 16. S-3095

FIATA 126p, 1979 r. — sprzedam. Tel. 79-12-67, lub 220-700. S-3104

FIATA 125-1300, prawy przód do remontu — sprzedam lub zamienię na Syrenę lub Trabanta. Tel. 22-06-18.

BLACHARKĘ oraz inne części Mercedesa, Fiata 125-1500, rok 1969 — sprzedam. Tadeusz Parzych, Rumia, ul. Skarpowa 12. S-3133

WSK 175 + kaski — sprzedam. Tel. 22-28-55. S-3138

DO Wołgi M-21 listwy ozdobne, zderzak i lampy kierunkowe przód — kupię. Tel. 57-08-84. G-10360

ŁADĘ 1500 — sprzedam. Gdynia-Witomino, Chwaszczyńska 83. G-10389

POLONEZA 1500, rok produkcji 1981 — sprzedam. Tel. 56-73-02. G-10595

FORD Consul 1977, listopad, sprzedam lub zamienię na Polonezа Gdańsk-Oliwa, ul. Pomorska 90 A/50, po 16. G-10602

POMPĘ paliwową do VW Polo — kupię. Tel. 32-02-54. G-10602

KAROSERIĘ do Fiata 126p sprzedam. Tel. 51-64-95, w godz. 17—20. G-10614

NADWOZIE Syreny 105 L po wypadku — sprzedam. Tel. 31-28-72 wewn. 66. Kapała do godz. 13. G-10565

SYRENĘ R-20, rok produkcji 1982 — sprzedam. Gdańsk-Zaspa, ul. Startowa 236/23, po godz. 16. G-10613

CITROEN CX 2000, rok 1977 — sprzedam lub zamienię na działkę budowlaną. Sopot, Poniatowskiego 4/2. S-1739

SILNIK S-400 mały Leyland — kupię. Tel. 56-62-70, po 16. G-10543

FIATA 125, 1973 r. po wypadku — sprzedam (zlecenie na karoserię). Gdańsk, ul. Okopowa 17 A/9. G-10668

RENAULT Alpine, pali 5.5 (100) — sprzedam. Gdańsk-Oliwa, Świętopełka 2. G-10674

ŻUKA — blacharka do remontu — sprzedam. Władysław Naus, Gdańsk-Ujeścisko Stare, ul. Kielecka 3. G-10741

ZASTAWĘ 1100, stan bardzo dobry — okazyjnie sprzedam. Oliwa, ul. Fromborska 13 C/6. G-10934

SPRZEDAM

GŁOŚNIKI Pioneer model CS 522 A 2 × 80 W. Tel. 41-50-76 G-10548

PAWILON handlowo - usługowy w dobrym punkcie. Oferty 9915, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

KUWASZA (suka) i owczarka podhalańskiego. Gdańsk-Stogi, Hoza 11 L/3 lub 13. G-9916

WZMACNIACZ WS 301, WS 304, wersja eksportowa, nowy, słuchawki zachodnie. Przymorze, Lumumby 2/D 12. G-9920

ATRAKCYJNĄ produkcję napoju nie wymagającą uprawnień, patelnię elektryczną. Zatrudnię sezonowo pracowników do lokalu gastronomicznego. Elbląg, telefon 23-92. E-2948

NOWĄ Arię. Gdańsk, ul. Legnicka 36/38 m. 3. G-978

PALMĘ ładną. Tel. 31-53-35. G-9974

ENCYKLOPEDIĘ 4-tomową. Tel. 41-58-04, po godz. 16. G-9978

FUTRO karakułowe czarne, łapki kanadyjskie z białym lisem na wzrost 160 cm. Oferty 9981, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

AKORDEON 80-basowy. Gdańsk-Przerobka, ul. Bajki 4 B/6. G-100051

PIASZCZE skórzane: męski, damski, marynarkę, lampę (Onyks). Tel. 52-06-01. G-10057

MAGNETOFON Aria deck na gwarancji, lodówkę Polar. Tel. 31-84-08. G-10040

MEBLE, różne drobiazgi, obrazy, dywan. Tel. 51-30-03. G-10068

ŁÓDŹ wiosłowo - motorową oraz silnik Salut. Telefon 22 24-01. G-10078

PERKUSJĘ. Tel. 52-14-75. G-10086

BILARD elektromechaniczny. Tel. 56-76-33. G-10095

WYKŁADZINĘ dywanową 32 m. Tel. 32-05-73. G-10073

TELEWIZOR Neptun 629. Tel. 31-05-38, do godz. 15. G-10119

LUXWERY. Pruszcz Gdański, Słowackiego 10. G-10140

DUŻĄ encyklopedię. Telefon 52-09-13. G-10143

KOLUMNY 25 W. Telefon 31-60-48. G-10160

FINEZJĘ 3, Zodiak i Amator stereo — nowe. Telefon 43-83-80, godz. 7—15. G-10180

DZIAŁKĘ ogrodniczą w POD na Zaborni II. Telefon 47-92-96. G-10182

ELIZABETH Hi-Fi z kolumnami 2 x 25 W. Tel. 20-30-94, w godz. 14—19. S-3164

SMAŻALNIĘ-Rożen sezonowy nad morzem. Wiadomość: Gdynia-Obłuże, ul. Kwiatkowskiego 100 A/10. S-3226

TECHNICS M-215, Radmora 5102. Tel. 52-94-39. G-10239

FOŁAUTOMAT spawalniczy EMD 300. Oferty z cena 10251, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

SZCZENIĘTA: owczarka podhalańskiego, Wrzeszcz, K. Marksa 65/2. G-10273

SKRZYNIĘ biegów Syreny 105 po remoncie. Telefon 53-15-05. G-10296

JOWISZA na gwarancji. Tel. 41 49-50. G-10299

PŁASZCZ skórzany damski zagraniczny (46). Wrzeszcz, Grunwaldzka 130/7. G-10319

TV Elektron nowy. Oferty z cena 10326, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

NARTY, wiązania ekstra, rower sportowy. Telefon 22-36-68 S-2063

SZCZELINÓWKĘ, deski i pale. Oferty 3069, UPT, 81-301 Gdynia 1.

FOLIĘ 33 x 12 m, pałąki tunelowe, piec c.o. 2,2 m kw., żarówki tęczowe i diaviki, serwis obiadowy. Tel. 21-93-49 S-3073

GARAŻ. Gdynia - Chylonia, Wejherowska 32 6. S-3127

DWA nowe fotele — obicie — wzór indyjski. Gdynia, ul. Bema 27 A/3. S-3130

10 ton paszy dla macior lub tuczników. Oferty z cena 10365, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

WZMACNIACZ WS 301 S. Gdańsk, ul. Sempołowskiej 10/7, po 18. G-10372

BONY PKO. Tel. 27-05-19. G-10782

LISY niebieskie zakocone Tel. 82-25-93, godz. 18—20. G-10584

POWIELACZE do telewizorów kolorowych prod. ZSRR. Tel. 41-89-76, od 17. G-10591

BONY PKO. Oferty z cena 10592, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

KOLUMNY 60 W. Telefon 31-05-88. G-10570

MAGNETOFON, gramofon Dual, radio Seba. Telefon 41-58-06. G-10580

PUDŁA średniego białego z rodowodem 2,5-miesięcznego. Poltax-2. Tel. 31-75-52. G-10639

KON-Tiki. Tel. 41-03-88. G-10640

KOŻUCH turecki. Telefon 57-81-21 G-10689

FOLIĘ 390 m kw. Gdańsk-Orunia, ul. Nowiny 89. G-10690

32 tys sztuk cegły rozbiórkowej oraz połówki. Telefon 51-58-74. G-10719

APARATURĘ wokalną 200 W. Tel 51-61-77. G-11038

TELEWIZOR kolorowy Elektronika. Tel. 41-91-41, po 17. G-10882

BOŻEN w bardzo dobrym miejscu. Tel. 32-16-57. G-10972

ENCYKLOPEDIĘ 4-tomową, 1-tomową, lodówkę. Tel. 51-69-68, po godz 15 G-11031

SKODĘ Octawię na części. Tel. 41-72-93. S-1709

KUPIĘ

SŁOWNIK Techniczny angielsko - polski (i odwrotnie). Tel. 51-51-26. G-9918

MASZYNĘ do elektrycznego wypieku rożków, kubków. Gdańsk-Zaspa, ul. Meissnera 12 C/3. G-9993

APARATURĘ dyskotekową Tel. 52-14-59. G-10114

PRZYCZEPĘ kempingową, encyklopedię 4-tomową. Telefon 22-45-69. G-10154

KURTKĘ z rudych lisów, mały rozmiar lub skóry lisie. Oferty 10208, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

KWIACIARNIĘ. Oferty 10209, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

KASETY do nauki języka niemieckiego. Tel. 21-66-03. S-3170

MASZYNĘ walizkową do szycia nową lub używaną, w dobrym stanie. Telefon 22-39-46 S-3179

WAPNO i cement. Telefon 56-20-21. G-10298

LOKALE

MIESZKANIE M-2 własnościowe Locum — sprzedam. Oferty 9930, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

MIESZKANIE M-2 30 m kw Przymorze zamienię na większe. Tel. 41-31-01, po 20. G-9946

PŁYWAJĄCY z żoną i dzieckiem (2 lata) poszukuje samodzielnego mieszkania. Możliwość zapłaty z góry. Tel. 51-12-71, pokój 32. G-9989

KAWALERKĘ własnościową w Oliwie — sprzedam. Oferty 10029, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

SŁUPSK — M-3 zamienię na podobne w Trójmieście. Oferty 10033, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk, lub telefon Słupsk 88-513, 17—22. G-10033

M-2 nowe, kwaterunkowe, zamienię na mieszkanie — Trójmiasto. Parylak, Włocławek, Starodębska 24/74. K-2233

DO wynajęcia M-3 w Tczewie. Wiadomość: Gdańsk, ul. Malczewskiego 78/230. G-10070

M-4, dwa pokoje, 45 m kw. zamienię na większe. Telefon 57-02-61. G-10082

OBSTAPIĘ pokój. Płatne za rok z góry. Tel. 52-14-75. G-10087

OD sierpnia dwa pokoje z kuchnią poszukuję. Płatne z góry. Oferty 10127, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

KWATERUNKOWE M-3, 46 m kw., garaż, telefon, ogródek, zamienię na większe lub domek do remontu. Tel. 32-45-69. G-10157

SAMOTNEMU pokój wynajmę. Tel. 515-506. G-10166

MIESZKANIE kwaterunkowe, 21 m kw., centrum Wrzeszcza, I piętro, zamienię na mniejsze. Oferty 19192, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk

MŁODE małżeństwo poszukuje mieszkania lub pokoju z kuchnią Gdynia lub Rumia. Tel. 23-25-68, wewn. 83. S-3155

M-2 w bardzo dobrym punkcie Oliwy — sprzedam. Oferty z ceną 3159-UPT, 81-301 Gdynia 1.

POKÓJ odnajmę panu. Orłowo, Olgierda 97, trolejbus 23 (pętla). S-3222

MIESZKANIE w starym budownictwie trzypokojowe w Gdańsku zamienię na podobne we Wrocławiu lub okolicy. Oferty 10240, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

POMIESZCZENIE na cichą produkcję na terenie Oliwy, Sopotu — wynajmę. Telefon 51-30-91. G-10289

MIESZKANIE kwaterunkowe 70 m kw. w Oliwie, parter, z ogródkiem, ogrzewanie etażowe, zamienię na dwa oddzielne M-2 i M-3. Oferty 10337, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

SAMOTNY poszukuje pokoju. Tel 20-61-78, po 17. S-3079

WITOMINO 3-pokojowe, 49 m kw., słoneczne, I piętro, zamienię na duży pokój z kuchnią i wygodami oraz kawalerkę. Tel. 21-65-78, godz. 8—15. S-3143

M-3 w Radomiu zamienię na podobne w Gdańsku. Wiadomość: tel. 82-25-88. G-5734

M-1 23 m kw. zamienię na większe. Tel. 56-67-53. G-9424

POSZUKUJĘ M-2 na trasie Gdańsk — Sopot. Płatne z góry. Tel. 53-25-76. G-10163

POKÓJ do wynajęcia. Tel 41-18-69 G-10277

M-2 33 m kw. centrum Gdyni — sprzedam. Telefon 20-58-69 pośrednictwo. S-3207

KUPUJĘ — sprzedaję mieszkania, domy, działki. Telefon 20-58-69. S-2467

POŚREDNICTWO handlowe kupno—sprzedaż nieruchomości, mieszkań. Sopot, 1 Maja 4 m. 18, tel. 51-27-64, wtork., czwartki 10—17 G-6628

MIESZKANIE 3-pokojowe kwaterunkowe 98 m kw. w centrum Oliwy, zamienię na domek jednorodzinny. Oferty 10630, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk

MIESZKANIE dwupokojowe, łazienka, c.o. w nowym budownictwie, we Wrzeszczu, zamienię na dwa mniejsze oddzielne. Oferty 10666, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

POSZUKUJĘ mieszkania w Trójmieście od września. Warunki do uzgodnienia. Oferty 10680, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk

MAŁŻEŃSTWO uczciwe zaopiekuje się starszą osobą w zamian za mieszkanie. Telefon 41-91-94. G-10637

PŁOCK — M-2 dwupokojowe zamienię na podobne w Trójmieście lub Wejherowie. Oferty 10725, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

PŁYWAJĄCY poszukuje mieszkania, najchętniej na Żabiance lub w okolicy. Tel 31-60-02 G-10729

MAŁŻEŃSTWO poszukuje mieszkania w Trójmieście. Tel. 51-21-84, godz. 17—19. G-10735

MIESZKANIE M-2 lub M-3 lub M-4 najchętniej umeblowane, na trasie Gdańsk — Gdynia — wynajmę. Telefon 41-60-70. G-10751

M-3 własnościowe Sopot-Brodwino — sprzedam. Tel 51-25-74, godz. 14—20.

M-3 w Oliwie — sprzedam. Tel. 52-30-03. S-1692

PRACA

JEDNOSTKA Obsługi Finansowo - Księgowej nr 20 w Gdańsku-Wrzeszczu, ul. Waryńskiego 36 (w przedszkolu nr 15) poszukuje: samodzielnego referenta ds. płac, woźne oddziałowe, robotników prac lekkich na 1/2 etatu (kobietę i mężczyznę). G-10305

ZATRUDNIĘ emeryta lub rencistę oraz panie w zakładzie elektromechanicznym. Tel. 51-50-60. S-1652

STOCZNIA GDAŃSKA im. LENINA

zatrudni na okres wakacji:

- wychowawców
- intendentów
- pomoce kuchenne
- sprzątaczki
- magazynierów
- kucharki

w n/w miejscowościach: Mikoszewo I i II turnus, Węgierska Górka I i II turnus, Kosarzyn k/Gubina I i II turnus, Zielona Góra I i II turnus, Szkoła Podst. Nr 4 w Gd.-Oliwie I i II turnus, ZSBO Gdańsk-Wrzeszcz I i II turnus.

Zgłoszenia przyjmujemy w Biurze Przyjęć przy II bramie Stoczni, Gdańsk, ul. Doki 1 w godz. 12.00 — 15.00.

Szczegółowych informacji udzielamy na miejscu załatwiania formalności. Tel. 37-27-98 Dział Socjalny. Zastrzegamy sobie prawo wyboru personelu.
K-2310

NAUKA

ASYSTENT udziela korepetycji — matematyka, fizyka, chemia. Tel. 52-27-46. G-34022

MATEMATYKA. Telefon 51-26-04. G-7473

KOREPETYCJE — język polski, rosyjski, chemia. Telefon 53-20-14. G-9842

STUDENT uczy matematyki Wrzeszcz, Wyspiańskiego DS 8, pokój 712, telefon 41-00-88. G-10300

„OŚWIATA" Wrzeszcz rozpoczyna 26 kwietnia zajęcia na kursie palaczy kotłów, przyjmuje dodatkowe zapisy na kursy: spawania elektrycznego, kroju i szycia. Informacje, zapisy: Wrzeszcz, Waryńskiego 4, tel. 41-21-82, w godz. 7.30—15.30. K-2194

MATEMATYKI uczę. Telefon 20-05-32. G-10505

MATEMATYKA, fizyka. Zaspa, Burzyńskiego 12 K/8.

MATEMATYKA, fizyka. Tel. 52-26-43. G-10554

„OŚWIATA" organizuje w Kartuzach kursy: spawania gazowego, elektrycznego, palaczy kotłów. Informacje, zapisy: Warsztaty Szkolne ZSM, Komarowa 8, telefon 2215. K-2387

ZDZ organizuje w Gdyni kursy: tkactwa artystycznego oraz kroju i szycia dla potrzeb własnych, kwiaciarskich, małej gastronomii, handlu artykułami rolno-spożywczymi oraz kierowników zakładów gastronomicznych. Zapisy: Gdynia, Słowackiego 53, tel. 20-92-03, godz. 8—19. K-2408

ZDZ w Wejherowie przyjmuje dodatkowe zapisy na kurs spawania elektrycznego. Zapisy Zespół Szkół Samochodowych, Wejherowo, Sobieskiego 344, tel. 20-95. Ponadto przyjmujemy zgłoszenia na kursy czeladniczo - mistrzowskie w zawodach: murarz, malarz, stolarz. Zapisy ZSZ Wejherowo, Dworcowa 5, tel. 44-51. K-2407

RÓŻNE

NAPRAWA telewizorów. Tel 43-15-34. G-10124

MAGNETOFON M 2404, Maja, adapter Emmanuel, kolumny 15 W, gitara basowa Baston, efekty świetlne, płyty i taśmy zamienię na samochód we względnym stanie lub sprzedam. Wiadomość: Wrzeszcz, ul. Partyzantów 28/3. G-983

PŁASZCZ skórzany damski — sprzedam. Piłę, heblarkę elektryczną 220 V — kupię. Tel. 22-42-33. S-1661

SPODNIE, suknie i inne towary zagraniczne poleca sklep skup-sprzedaż, Wejherowo, M. Buczka 9. S-3173

PRZEROBKĘ wtryskarki mechanicznej na hydrauliczną — zlecę. Tel. 20-11-98.

WEŹMĘ w dzierżawę pijalnię kawiarnię lub rożen, najchętniej z mieszkaniem. Oferty 3194, UPT, 81-301 Gdynia 1.

BIURO Pisania Podań. Gdynia, 10 Lutego 6. S-3211

MASZYNĘ ze ściegiem ozdobnym (muszelka) zamienię na overlock. Gd.-Wrzeszcz, Lendziona 4 A/5. G-10237

POSIADAM wolny czas i samochód dostawczy diesel. Tel. 31-56-70, po 18. G-10242

USŁUGI murarskie wykonuję. Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Dzielna 34, zlecenia godz. 7—15. G-10317

ZESPÓŁ muzyczny. Telefon 57-03-06. S-3071

UKŁADANIE parkietów z materiałów własnych i powierzonych. Gdynia, ul. Płk. Dąbka 323/2, po godz. 19. S-3101

M-1 lub M-2 trasa Gdynia — Sopot — kupię. Złoty pierścionek i łańcuszek — sprzedam. Oferty 3116, UPT, 81-301 Gdynia 1.

GARAŻU pilnie poszukuję — centrum Gdyni, chętnie Kamienna Góra. Tel. 20-31-39 rano. S-3120

PRZEPROWADZKI. Telefon 41-60-94. G-7023

NAPRAWA lodówek sprężarkowych. Tel. 51-70-91. G-6185

SKRADZIONO Poloneza GDX 1117 koloru zielonego. Za znalezienie — nagroda. Tel. 23-01-24. G-10431

SZYBKO, solidnie malujemy, tapetujemy. Tel. 529-536. G-10526

CHCESZ ZESZCZUPLEĆ? Przyjedź do Juraty! Informacje: mgr Wójcikiewicz, 84 141 Jurata, ul. Ratiborа 25, tel. 55. G-10492

INSTALACJA anten. Telefon 41-90-09. G-5748

BAR „Liliput" w Elblągu przy ul. 1 Maja — zaprasza na gofry, lody i soki naturalne z warzyw i owoców. E-2683

WARSZAWĘ 204, 1966 r. prod., blacharka do remontu (zarejestrowana, opłacona do końca 1982 r.), tapicerka stan dobry — tanio sprzedam. Szopy, deski rozbiórkowe — kupię. Oferty 10671 Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

ZAMÓWIENIA na sadzonki chryzantem doniczkowych — przyjmuje zakład ogrodniczy Orunia, Jedności Robotniczej 245. G-10611

MONTAŻ dodatkowych drzwi. Tel 51-52-60, wieczorem. S-1718

MYCIE okien dla przedsiębiorstw i ludności — telefon 47 90-22, godz. 10—13. S-1702

Przedsiębiorstwo Robót Wiertniczych w Gdańsku

ZATRUDNI ZARAZ:

- pracowników do Działu Finansowo-Księgowego,
- pracowników do Działu Planowania i Ekonomiki,
- maszynistki,
- palaczy c.o.,
- magazyniera.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Spraw Pracowniczych, pokój nr 233, tel. 31-10-11 wewn. 262 Gdańsk, ul. Szafarnia 4.
Wymagane skierowanie z Wydziału Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Urzędu Miejskiego w Gdańsku.
K-2349

Przedsiębiorstwo Usług Turystycznych Hel
we Władysławowie, ul. 1000-lecia Państwa Polskiego 18, tel. 74-01-41, telex 0512288

Z A T R U D N I
na okres sezonu letniego 1982 roku:

- ratowników WOPR
- agentów wypożyczalni sprzętu wodnego
- agentów wypożyczalni koszy plażowych
- sprzątaczy plaż
- kierowników rejonów wczasowych

Informacji udziela Samodzielna Sekcja ds. Pracowniczych, tel. 74-01-41.
K-2364

KOMBINAT BUDOWLANY w GDYNI
Z A T R U D N I

ze skierowaniem z Wydziału Zatrudnienia i Spraw Socjalnych w Gdyni:

- inżynierów lub techników z uprawnieniami budowlanymi na stanowiska:
  — kierownik budowy
  — z-ca kierownika budowy
  — majster budowlany
  — geodeta.

Płaca wg nowego systemu płac w budownictwie.

Szczegółowych informacji udziela Dział Zatrudnienia, tel. 20-25-30. K-2267

Gdańskie Zakłady Rafineryjne
ZATRUDNIĄ ZARAZ

ze skierowaniem z Wydziału Zatrudnienia:

- Kierownika Działu Księgowości Majątkowej,
- Z-cę Kierownika Działu Zbytu,
- Specjalistę ds. zatrudnienia i płac,
- Specjalistów ds. organizacji i normowania, Wymagane wykształcenie wyższe oraz kilkuletnia praktyka.
- Specjalistów i samodzielnych księgowych, wymagane wykształcenie wyższe lub średnie,
- Z-cę Kierownika Działu Księgowości Ogólnej
- Kierownika Działu Księgowości Zarobkowej
- Specjalistę ds. socjalnych, wymagane wykształcenie wyższe lub średnie.
- Robotników do wykonywania izolacji cieplochronnych (izoler) — wykwalifikowanych i do przyuczenia,
- Wartowników do Straży Przemysłowej — kobiety i mężczyzn,
- elektryków oraz ślusarzy.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Kadr i Szkolenia Gdańskich Zakładów Rafineryjnych w Gdańsku, ul. Elbląska 135 (I piętro, pok. 125) tel. 38-72-00.
Dojazd autobusami WPK linii 112,136, 164, 166, 181, 186 z Dworca Głównego PKP.
K-1801

GDAŃSKA STOCZNIA REMONTOWA

Z A T R U D N I Z A R A Z

ze skierowaniem z Wydz. Zatrud. UM w Gdańsku następujących pracowników:

- monterów rurociągów okrętowych
- spawaczy elektrycznych
- ślusarzy
- tokarzy
- stolarzy
- operatorów żurawi samojezdnych
- bosmanów z uprawnieniami GUM
- wartowników
- robotników niewykwalifikowanych.

Płaca według stawek układu zbiorowego dla pracowników stoczni remont

Od zgłaszających wymagane są następujące dokumenty:
— dowód osobisty
— świadectwo szkolne
— książeczka wojskowa
— legitymacja ubezpieczeniowa
z aktualnymi wpisami

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Kadr Gdańskiej Stoczni Remontowej Gdańsk-Ostrów, tel. 371-725.
K-1159

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA INŻYNIERII MIEJSKIEJ „INŻYNIERIA-GDAŃSK"

Z A T R U D N I
na podstawie skierowań z Wydziału Zatrudnienia
PRACOWNIKÓW WYKWALIFIKOWANYCH
w następujących zawodach:

- cieśla
- spawacz
- betoniarz
- monter wodno-kanalizacyjny.

Przedsiębiorstwo informuje o możliwości kierowania pracowników do pracy na budowach eksportowych.

Kandydaci powinni przedłożyć następujące dokumenty:
— dowód osobisty i książeczkę wojskową
— świadectwa pracy
— świadectwo szkolne i uprawnienia zawodowe

Informacji osobistych i telefonicznych udziela Dział Kadr i Szkolenia — Gdynia-Orłowo, ul. Bohaterów Stalingradu 8a, telefon 22-30-47, wewn. 21.
K-1790

Złoty Meczet

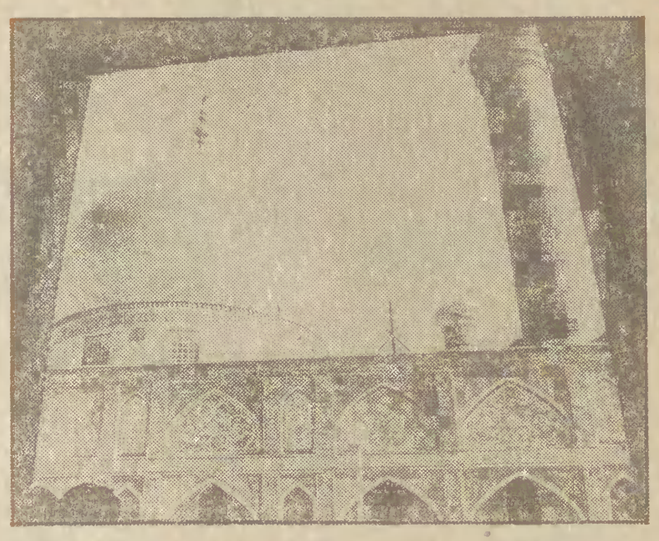

W centrum Samarry (środkowy Irak) wznosi się Złoty Meczet ar-Rawda al-Askarijja z XIII wieku, święte sanktuarium szyitów. Jak głosi legenda, tu zginął i był pochowany dziesiąty imam szyicki Ali al-Hadi i jego syn jedenasty imam, Hassan al-Askari. Grobowiec obu imamów znajduje się wewnątrz świątyni pod sklepieniem wielkiej kopuły (o średnicy 22 m) ozdobionej na zewnątrz 72 tys. pokrytymi złotem płytkami ceramicznymi. Świątynia posiada dwa minarety dekorowane kolorowymi arabeskami. Złoty Meczet odwiedzają co roku tysiące pielgrzymów. Wnętrze dostępne jest jedynie muzułmanom.

CAF — STA

Naziemna stacja satelitarna

LAOS. Zbudowana przy pomocy Związku Radzieckiego naziemna stacja satelitarna koło Vientiane, stolicy kraju. Stacja ta, przekazana niedawno do użytku, dysponuje 158 kanałami, w tym dwoma dla TV i 12 dla telefonii.

CAF — VNA

NA CZWARTEK — 29 kwietnia

BARAN (21. III—20. IV)
Sprawy osobiste nieco się skomplikują i dawne nieporozumienia mogą dać znać o sobie. Zachowaj spokój, bo racja będzie po Twojej stronie.

BYK (21. IV—21.V)
Wokół Ciebie jest bardzo dobra atmosfera. Nic więc dziwnego, że wszystkie Twoje inicjatywy spotkają się z dużym uznaniem.

BLIŹNIĘTA (22.V—21.VI)
Nadchodzi wreszcie okres do zrealizowania swoich ukrytych marzeń. Kto wie, czy nie będzie to początkiem większych zmian w osobistych układach.

RAK (22.VI—22. VII)
Zachowałeś się trochę nietaktownie w stosunku do otoczenia. Zamiast brnąć dalej, zdobądź się na wyjaśnienie i przeproszenie.

LEW (23. VII—22. VIII)
Masz obecnie sporo szans, aby dokonać rzeczy, która wydaje Ci się bardzo trudna. Okaże się, że „nie taki diabeł straszny jak go malują".

PANNA (23. VIII—22. IX)
Wiadomość od kogoś bliskiego ogromnie Cię ucieszy, aczkolwiek spowoduje zmianę Twoich planów wypoczynkowych.

WAGA (23. IX—23. X)
Niesłusznie obawiasz się rozmowy z kimś dawno nie widzianym. Będzie okazja aby wyjaśnić stare sprawy. Obecnie ujrzysz je w innym świetle.

SKORPION (24. X—22. XI)
Zamiast autorytatywnie narzucać swoje zdanie partnerowi, spróbuj przedstawić argumenty. Przekonają go całkowicie.

STRZELEC (23. XI—21. XII)
Nie angażuj się zbytnio w nową znajomość — nie jest tego warta, a możesz przegrać czyjeś uczucie.

KOZIOROŻEC (22. XII—20. I)
Przekonasz się, że myliłeś się w ocenie czyjejś osoby. Wbrew pozorom, jest Ci ogromnie życzliwa.

WODNIK (21. I—20. II)
Masz okazję małym kosztem oddać komuś przysługę. Zaskarbisz sobie dużą wdzięczność i sympatię.

RYBY (21. II—20. III)
Zanim oficjalnie przedstawisz propozycję, przemyśl jeszcze raz sprawę. Poprzę Cię ktoś, na czyje poparcie nie liczysz.

OD RÓWNIKA PO BIEGUN

Nowe punkty na mapach

„Odkrywanie Ameryki" w XX wieku

Na Oceanie Atlantyckim, na północ od Zielonego Przylądka znaleziono piaskowcowe skały wystające ok. 1 m nad poziomem wody. Kiedyś były one wyższe, ale dość szybko niszczone są przez fale morskie.

Analiza wykazała, że piaskowiec pochodzi z Sahary, a przywiał go silny huragan w okresie czwartorzędu, gdy do Europy zbliżał się ostatni lodowiec.

* * *

Geolodzy francuscy odkryli na południu swego kraju podziemną rzekę. Jej koryto prześledzono na długości czterdziestu kilometrów, ale rzeka jest prawdopodobnie dłuższa. Wiadomo już, że wpada ona do Morza Śródziemnego, lecz nie znaleziono jeszcze jej ujścia. Woda w niej jest absolutnie czysta, i francuscy hydrolodzy zamierzają wykorzystać ją jako wodę pitną dla mieszkańców wielu miast i osiedli.

* * *

Nie wszystkie góry naszej planety naniesione są na mapy. Niedawno nieznaną górę odkryto w Indonezji, a na całe pasmo górskie porośnięte niską, nieprzebytą dżunglą natrafiono w Peru.

Ostatnio Japończycy znaleźli górę położoną zaledwie 300 km od Tokio. Nie widać jej gołym okiem, gdyż od ok. 2 tys. lat znajduje się na dnie Pacyfiku. Średnica podstawy tej góry — wulkanu wynosi 50 km, wznosi się ona na wysokość ok. 5 km, zaś jej wierzchołek znajduje się 2.5 km pod powierzchnią wody. Stożek wulkanu rozłupany jest na dwie nierówne części częstymi w tym rejonie wstrząsami podziemnymi.

W celu zbadania podwodnego wulkanu udały się w głąb oceanu ekspedycje badaczy, gdyż wydaje się, że właśnie tu tworzą się tsunami — ogromne fale, które niejednokrotnie powodowały olbrzymie zniszczenia na wybrzeżach Oceanu Spokojnego.

W nowej roli

Ten wycofany z ruchu wagon kolejowy służy dzieciom z madryckiego przedmieścia Carabanchel jako czytelnia i miejsce spotkań. CAF — EFE

Kalejdoskop

OGRODY W KAMIENNYM STEPIE

Matpariński kamienny step, leżący na przedgórzach Grzbietu Turkiestańskiego (Tadżycka SRR) przekształcił się powoli w ogrody i winnice. Zbudowano tutaj 14-km kanał, będący głównym obiektem nowego systemu nawadniającego. Tędy płynie woda z rzeki Isfarinka. Hoduje się tutaj brzoskwinie i winorośl.

85-GODZINNY KONCERT

Światowy rekord gry na akordeonie ustanowił 32-letni mieszkaniec Austrii, Harold Halwaks. Przez 85 godzin wykonywał on popularne walce Straussa, melodie tyrolskie i utwory współczesne.

Warunki konkursu przewidywały, że po każdych 5 godzinach gry pretendent do tytułu mistrzowskiego miał prawo do 20-minutowej przerwy.

JEDNOOSOBOWY MARSZ POKOJU

Od 8 lat Hindus — Swapan Kuman Chatterjee wędruje po świecie propagując pokój, przyjaźń i miłość między ludźmi. Ten wytrawny piechur dotarł z Kalkuty do USA. Przemaszerował już przez 56 państw i zdarł 22 pary butów.

TRZĘSIENIE ZIEMI W METRZE

Na stacji Ajwek w Taszkiencie budowniczowie metra wywołali sztuczne „trzęsienie ziemi". Naukowcy z Instytutu Mechaniki i Badania Sejsmicznej Odporności Obiektów zorganizowali pierwszą w ZSRR sejsmologiczną placówkę podziemnych magistrali. Wskaźniki, wmontowane w tunele i perony stacji zarejestrowały informacje o 10 st. trzęsienia ziemi, spowodowanym przez duże urządzenia wibracyjne, ale nie zanotowano żadnych uszkodzeń na trasie metra.

Perły w ostrygach

Kucharka Laura Costa pracująca w lokalu Chioggia koło Wenecji, nie chciała oczom wierzyć ze szczęścia. Oto gdy otwierała w kuchni muszle ostryg, aby je podać na kolację, w jednej z nich znalazła 4 przepiękne perły. Ich wartość oszacowano na 23 tys. dolarów. Muszle, które trafiły do kuchni, pochodziły z wyspy Isda Verde.

Pieczara z epoki kamiennej

W zaroślach Kułbulaku — miejscowości położonej 10 kilometrów od miasta Angrena, naukowcy z Instytutu Archeologii Akademii Nauk Uzbeckiej SRR odkryli na głębokości 17 metrów pod ziemią ogromną pieczarę kamienną, najstarszą z dotychczas odkrytych na terenie Azji środkowej.

W pieczarze natrafiono na liczne ślady działalności pierwotnych ludzi, znaleziono narzędzia wykonane z kamienia, kości zwierząt, ślady ognia.

Obecnie przeprowadzane są badania naukowe nowo odkrytych narzędzi z podobnymi, jakie znaleziono wcześniej w regionie środkowoazjatyckim.

Niezwykłe wyspy

Rezerwat „siedem wysp" na Morzu Barentsa można zaliczyć do najstarszych rezerwatów Kraju Rad, liczących już ponad 300 lat. Wyspą zainteresowano się ze względu na lęgowiska krzeczotów — polarnych sokołów. Ten wspaniały ptak, który zasłynął z wielu udanych polowań, ginął ongiś z niewiarygodną szybkością. W ubiegłym stuleciu ornitolodzy badający wyspę nie znaleźli nawet namniejszych śladów po krzeczocie. Uważano, że ptaki te całkowicie wyginęły. Jakież było zdziwienie naukowców, kiedy kilka lat temu na jednej z wysp rezerwatu odkryto gniazdo krzeczota. W roku 1981 na wyspach mieszkało już kilkadziesiąt sokolich par. Naukowcy nie umieją jeszcze wytłumaczyć skąd przyleciały ptaki, które obecnie mieszkają na wyspie.

Nie tylko tulipany...

Wiosna w Holandii — plantacje żonkili już w pełnej krasie... CAF — ANEFO

1250 liter na ziarnku ryżu

Zamieszkały w indyjskim stanie Radżastan 36-letni B. Cumawar opanował do perfekcji sztukę pisania na... ziarnkach ryżu. Na jednym ziarnku ryżu może on napisać tekst składający się z 1250 liter alfabetu łacińskiego lub 245 znaków alfabetu devanagari używanego też przez mieszkańców północnych Indii.

DO WYBORU DO KOLORU

TEATRY

GDAŃSK PAŃSTWOWA OPERA I FILHARMONIA BAŁTYCKA — Pan Twardowski, g. 17 (szkolne)

TEATR „WYBRZEŻE" — Zemsta, g. 18

SCENA STUDIUM, ul. Kołodziejska 4 — Parady Szelmostwa Skapena, g. 18

SOPOT TEATR KAMERALNY — Sonata widm, g. 19

GDYNIA TEATR MUZYCZNY — Wielki świat, g. 19

TEATR DRAMATYCZNY — Testariada, g. 19

ELBLĄG TEATR DRAMATYCZNY — Wesołego powszedniego dnia (występ w Braniewie, Dom Kultury, dla LO — przedst. zamknięte, g. 12.

WYSTAWY

KOŚCIERZYNA — DOM KULTURY — wyst. Franciszka Sędzickiego — Życie i twórczość — w g. 12—17

KINA

GDAŃSK ŚRÓDMIEŚCIE LENINGRAD — Znachor (pol) I i II cz. od 1. 12, g 14 16.30 19. **STUDYJNE ŻAK** — Golem (pol) od 1. 18, g. 15.30, 17.30 19.30, **DRUKARZ** — Glina czy fajdak (fr) od 1. 18 g. 16.30. 18.30. **GEDANIA** — Bestia (pol) od 1. 18 g. 15.30, 17.30 19.30, **WATRA (DOM HARCERZA)** — Jeździec bez głowy (radz) bo g 16, Zaklęte rewiry (pol) od 1 15 g. 17.45, **ORUNIA KOSMOS** — Piękna i potwór (czes) od 1 12, g 16. Gangsterzy szos (kanad) od 1. 15. g. 18

WRZESZCZ BAJKA — Ukas ostatni Mohikanin (rum) g. 16. Narodziny gwiazdy (USA) od 1. 15. g. 18, **ZNICZ** — O jeden most za daleko (ang) od 1. 15, g 16. 18.45, **ZAWISZA** — New York, New York (USA) od 1. 15. g. 16.30. 19

OLIWA DELFIN — Emil komediant (NRD) od 1. 18, g 17. 19

NOWY PORT 1 MAJA — Miś (pol) od 1. 15, g. 16. 18.15

SOPOT BAŁTYK — Żandarm na emeryturze (fr) od 1. 12, g. 16. 18. **POLONIA** — Teheran 43 (radz) od 1 15, g. 16. 19

GDYNIA ŚRÓDMIEŚCIE WARSZAWA — Znachor (pol.) od 1. 12 I i II cz., g 16 30, 19 **STUDYJNE ATLANTIC** — Zmory (pol) od 1 18 g. 16. 18. **GDYNIA** — W pustyni i w puszczy (pol) bez ogr., g. 15 Wierna żona (fr) od 1. 18. g. 18.30.

OBŁUŻE MARYNARZ — Wielka majówka (pol) od 1. 15 g. 16.30. 18.

GRABOWEK FALA — Ebirah potwór z głębin (jap) od 1. 12 g. 16. Rdza (pol). od 1. 15. g. 18

ORŁOWO NEPTUN — Kapitan bajduków (rum) od 1. 12. g. 16. 18

CHYLONIA PROMIEŃ — Tyrnowska caryca (bułg.) od 1. 15. g. 16.30. 18.30

OKSYWIE GROM — Gwiazdy we włosach, łzy w oczach (bułg) od 1 15, g. 19

RUMIA AURORA — Miłość ci wszystko wybaczy (pol) od 1 12 g. 17.30. 19.30

PRUSZCZ KRAKUS — Vabank (pol) od 1. 15, g. 16.30. 18.30.

TCZEW WISŁA — Rój (USA) od 1 12

WEJHEROWO ŚWIT — Trochę nadziei (NRD) od 1. 15

RADIO PROPONUJE

ŚRODA — 28 kwietnia

17.05 — Komentarz. 17.10 — Zespoły wokalne. 17.30 — Aktualności Wybrzeża. 17.45 — Audycja publicystyczna.

TELEWIZJA

ŚRODA — 28 kwietnia

PROGRAM I

15.55 — Program dnia
16.00 — Teatr dla dzieci: — „Kapitan Ali i jego pies"
16.30 — Dla przedszkolaków: „Tik-tak"
17.00 — Dziennik
17.30 — Losowanie Express Lotka i Małego Lotka
17.45 — Opole 79 — przeboje 35-lecia
18.00 — Ofensywa wyzwolenia — Polskie siły zbrojne na Zachodzie
18.30 — „Impulsy" — magazyn spraw pracowniczych
18.50 — Dobranoc
19.05 — Rolnicze rozmowy
19.15 — Balet sentymentalny — tańczy polski balet charakterystyczny
19.30 — Dziennik
20.15 — „Kierunek Berlin" — — polski film fabularny
21.40 — „Na prowincji" — O teatrze im. J. Osterwy w Lublinie
22.35 — Dziennik
22.55 — Wieczory chopinowskie

PROGRAM II

18.00 — Magazyn sportowy
19.00 — PANORAMA — mag. inf.
19.30 — Dziennik
20.15 — Wieczór filmowy — Godzina z Kazincewem — radziecki film dokumentalny
21.15 — Kino miniatur
21.50 — „Policjant" — film Charlie Chaplina
22.15 — „Romans" — polska nowela filmowa
22.25 — Film na dobranoc

DYŻURY

Ostre dyżury pełnią: Instytut Chirurgii AM z Instytutem Chorób Wewnętrznych AM w Gdańsku ul. Dębinki 7.

APTEKI

Stałe dyżury nocne pełnią: Gdańsk ul III Grobla 1—6, Jaskółcza 16, Gd.-Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 30/32, Przymorze, ul. Obr Wybrzeża 2 Gd.-Oliwa, ul. Subisława 26 Sopot, al. Niepodległości 861. Gdynia, ul. Śląska 42, Starowiejska 34

POGOTOWIE RATUNKOWE

Gdańsk-Wrzeszcz, al. Zwycięstwa 49 czynne całą dobę
— wypadki 999
— nagłe zachorowania i przewozy chorych, tel.: 41-10-00 32-29-29 32-39-24 i 32-36-14

Dyżury lekarzy w przychodniach wg rejonizacji dzielnic m. Gdańska:

● Gd.-Wrzeszcz, Wasowskiego 2, ogólny, gabinet zabiegowy, godz. 19.00—7.30, laryngolog, stomatolog g 20.00—7.30 w dni powszednie, w wolne soboty, niedziele i święta przez całą dobę

● Gdańsk, Jaskółcza 7/15, ogólny, pediatra, gab. zabiegowy w dni powszednie godz 19.00—7.30 w wolne soboty, niedziele i święta całą dobę, stomatolog godz 10.00—16.00

● Gd.-Morena, Warneńska 7, pediatra, gab. zabiegowy w wolne soboty niedziele i święta godz 8.00—20.00

● Gd.-Zaspa, Startowa 1 ogólny gab zabiegowy w wolne soboty niedziele i święta, godz 8.00—20.00

Gdańsk-Oliwa, al Grunwaldzka 571 w dni powszednie czynne od godz 14.30 do 7.30 — w wolne soboty, niedziele i święta całą dobę — dla ludności Oliwy i Przymorza tel 52-32-32

● Gdańsk-Oliwa, Lumumby 9 ogólny gab zabiegowy g 19.00—22.00, pediatra godz. 19.00—7.30 w dni powszednie, wolne soboty niedziele i święta czynne przez całą dobę stomatolog g. 10.00—16.00

Sopot, al. Niepodległości 779 — czynne całą dobę
— wypadki 999
— inne tel. 51-24-55.

Gdynia, ul. Żwirki i Wigury 44 — czynne cała dobę.
— wypadki tel 999
— nagłe zachorowania i przewozy chorych tel 20-00-01 i 20-00-02
— dyżury stomatologiczne w dni powszednie od godz 20.00—7.00 w wolne soboty, niedziele i święta od godz 10.00—7.00

● Gdynia, ul Ramułta 45. Obłuże ul. Boisko 4 Orłowo ul Wrocławska 54 ogólny, pediatra, gab zabiegowy w wolne soboty i niedziele, święta godz 10.00—16.00

● Gdynia-Witomino, ul Konwaliowa 2 — ogólny, pediatra i gabinet zabiegowy — tylko w wolne soboty godz 9.00—16.00

Powrót do Nostradamusa?

W Aschaffenburgu dwóch duchownych stanęło przed sądem pod zarzutem spowodowania nieumyślnej śmierci 18-letniej dziewczyny, z której próbowali oni „wypędzić złe moce". W pewnej niewielkiej miejscowości u szacownego dentysty zaczęło straszyć. Duch o dziwnym imieniu „Chopper", który zagnieździł się wśród niklów, chromów, automatycznych wiertarek do borowania zębów — stał się szlagierem niemal całej prasy zachodnioniemieckiej, która wraz z jej czytelnikami zastanawiała się poważnie nad pochodzeniem zjawiska.

Poważny, a przynajmniej zabiegający o to miano tygodnik „Stern" przez kilka numerów epatował lekturą „egzotycznych uzdrawiaczy", którzy przy pomocy dotknięcia rąk potrafią uzdrowić z chorób, które zdają się być nieuleczalne.

60 MILIONÓW MAREK NA HOROSKOPY

Przytoczone tu przykłady są jedynie czubkiem „góry lodowej", którą określić można zadziwiające zjawisko, jakim jest masowe zainteresowanie astrologią i przepowiadaniem przyszłości w Republice Federalnej Niemiec.

Według niektórych badań, przeprowadzonych przez szanujące się instytuty demoskopijne., w tym m. in. instytut pani Neolle Neumann w Allensbach, niemal połowa obywateli tego kraju zaczyna lekturę codziennej gazety bądź takich tygodników jak „Stern", „Quick" czy „Burda" od horoskopów.

Zdaniem wydawców, którzy prowadzą uważne statystyki popularności określonych tytułów, od wielu miesięcy na liście najczęściej poszukiwanych książek znajdują się proroctwa i przepowiednie niejakiego Nostradamusa — lekarza i autora kalendarzy astrologicznych z początków XVI wieku, który zasłynął m. in. swoim zbiorem 700 czterowierszy „Centuries astrologiques".

O tym, że różni Muellerowie i Schmidtowie traktują całą sprawę bardzo poważnie świadczy fakt, iż ci sami ludzie, którzy potrafią ustawić się w kolejce po reklamową zupę — nowy produkt dr. Oetkera, gdyż w ten sposób zaoszczędzą wydatek na obiad — wydają z własnych portfeli ponad 60 milionów marek rocznie na wróżby, przepowiednie i wydawnictwa astrologiczne.

SZKLANA KULA I KOMPUTER

Jak przystało na kraj wysoko rozwiniętej techniki i cywilizacji w Republice Federalnej wróży się dziś nie tylko z kart, ręki i szklanej kuli.

Co prawda metody te nadal mają swoich wyznawców, przepowiadanie przyszłości i astrologia stały się tu również domeną komputerów.

Wśród ogłoszeń reklamowych, które w sobotnio-niedzielnych numerach gazet stanowią niemal 80 proc. całego dziennika (wagowo jeszcze więcej), bez większych trudności można znaleźć anonse adresowane do menażerów i bosów przedsiębiorstw, w których zachęca się ich, aby skorzystali z „naukowych analiz komputerowych dot. przyszłości ich firm" bądź też zasięgnęli porad na temat „najkorzystniejszych dat zawierania transakcji".

Co więcej: symbioza szklanej kuli i komputera jest nawet przedmiotem wykładów i całych „szkół", gdzie kształci się kadry przyszłych astrologów i przepowiadaczy przyszłości.

Rzeczą szczególnie pikantną i ciekawą jest to, że słuchaczami tych wykładów (zresztą bardzo kosztownych) są nie tylko kandydatki na czarownice XX wieku, ale również absolwenci zacnych uczelni — psycholodzy czy socjolodzy.

LĘK PRZED PRZYSZŁOŚCIĄ?

Fakt, iż wśród słuchaczy owych szkół i szkółek znaleźć można absolwentów wyższych uczelni, nie wynika jedynie z zainteresowania tych ludzi astrologią, bądź nadzieją na „kokosowe interesy".

Jest on bardziej przyziemnej natury: stanowi bowiem rezultat gwałtownego poszukiwania jakiegokolwiek zajęcia przez setki i dziesiątki tysięcy młodych ludzi stanowiących dziś, anno Domini 1982, poważną część spośród blisko 2-milionowej rzeszy bezrobotnych szlifujących bezskutecznie bruki RFN w poszukiwaniu pracy.

To właśnie zjawisko pogarszającej się sytuacji gospodarczej w połączeniu z mniej lub bardziej określonymi lękami przed wojną, katastrofą konfliktu nuklearnego czy braku perspektyw, jest też — zdaniem socjologów — podłożem, na którym wykwita wiara w astrologię, przepowiednie czy siły nadprzyrodzone.

Skoro zawodzą działające dotąd precyzyjnie mechanizmy, skoro ludzie czują się niepewni swej przyszłości — mówi jeden z profesorów uniwersytetu bońskiego (uczelni, w której notabene studiował młody Karol Marks), nic dziwnego, że szukają pociechy w gwiazdach.

„Pan tego nie pamięta, ale podobnie irracjonalne nastroje panowały w Niemczech nieraz. Tak było w latach wielkiego kryzysu, tak działo się w miesiącach, poprzedzających atak Hitlera na Polskę i wybuch II wojny światowej. Tak samo uciekano od rzeczywistości w krainę złudzeń w latach 1944—45, kiedy to nie tylko zwykły człowiek, ale nawet grono nazistowskich paladynów z Hitlerem i Goebbelsem wierzyło w cud i szukało w przepowiedniach nadziei na „ostateczne zwycięstwo".

Ten sam Goebbels, który pod koniec wojny w 1945 roku obawiał się wychylić głowę z bunkra pod kancelarią Rzeszy, po nocy, w której śniła się mu jego własna babka, w swoim pamiętniku odnotowuje z zadowoleniem, iż jeden z jego urzędników — Berndt wręczył mu plan propagandy okultystycznej, do której należy zwerbować wszystkich specjalistów od okultystycznych proroctw. „Będziemy znowu cytować Nostradamusa" — pisze niemal tryumfalnie.

Propaganda okultystyczna spaliła na panewce. Goebbels wraz z żoną i dziećmi podążył śladem swego fuehrera, III Rzesza zawaliła się z hukiem, grzebiąc pod swymi gruzami miliony Niemców, ale Nostradamus przeżył.

JULIUSZ SOLECKI (Bonn — PAP)

Wieczór
DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA-KSIĄŻKA-RUCH"

WYDAWCA: RSW „Prasa-Książka-Ruch", Gdańskie Wydawnictwo Prasowe 80-958 Gdańsk, ul. Targ Drzewny 3/7. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne 80-958 Gdańsk, ul. Targ Drzewny 9/11.
Redakcja — Gdańsk, Targ Drzewny 3/7.

Nasz adres pocztowy: Redakcja „Wieczór Wybrzeża" — 80-958 Gdańsk 50 skrytka pocztowa nr 18

TELEFONY:

31-11-24 — red. naczelny i sekretariat
31-42-10 — z-ca red. naczelnego
31-96-14 — sekretarz redakcji
31-92-31 — dz ekon.-morski
31-51-65 — dz. kulturalny
31-27-49 — dz. miejski
31-85-05 — dz. sportowy
31-55-42 i 31-00-31 — dz. łączności z Czytelnikami — redaktorzy dyżurni w godz. 9-12, radca prawny przyjmuje we wtorki — w godz. 11-13 i w czwartki — w godz. 15-17, tel. 31-00-31.
31-50-41 — centrala — łączy ze wszystkimi działami.
20-60-48 — przedstawiciel w Gdyni, ul. 3 Maja 27/31 m. 68.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ

Biuro Ogłoszeń — Gdańsk, Targ Drzewny 3/7 tel.: 31-35-80; czynne w godz — 9-15 w sobotę w godz. 9-12.
UPT — Gdynia 1. ul. 10 Lutego 10, tel. 21-75-79 w godz. 10-17.
UPT — Sopot 1, ul. Kościuszki 2, tel. 51-17-84 w godz. 10-17, soboty 10—17.
UPT — Gdańsk 6, Wrzeszcz, al. Grunwaldzka 108, tel. 41-56-31; w godz. 8—18.
WUP — Gdańsk, ul. Długa 22/26, tel 31-80-84 w godz. 8—20.

Informacji w sprawach prenumeraty udzielają wszystkie terenowe jednostki RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe.

Nr indeksu 35685
PZG — Zam. 902 — A-1
LC, JD, ZD, RK, SK, WJ